

SPORTOWIEC ROKU 2018. ONI PROWADZĄ W SWOICH KATEGORIACH

DRUŻYNA ROKU



Speed Car Motor Lublin

SPORTOWIEC ROKU



Paweł Miesiąc, Speed Car Motor Lublin, żużel

TRENER ROKU



Dariusz Śledź, Speed Car Motor Lublin

PREZES ROKU



Aleksandra Marmuszevska, Speed Car Motor Lublin

POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU



Adam Kulik, Paco Lublin, boks, Lublin

Cena 2,90 zł | W PRENUMERACIE 1,54 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXV Nr 8 (6465) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Agnieszka Mazuś

www.dziennikwschodni.pl

Dziś magazyn



PIĄTEK-NIEDZIELA
11-13 STYCZNIA 2019 r.

dziennik WSCHODNI MAGAZYN

Upokorzyli, pobili, nagrali

BIAŁA PODLASKA Dziewczyna klęczy i po kolei przeprasza stojących nad nią rówieśników. Potem dostaje cios w głowę, leży na bruku, a jedna z nastolatek szarpie ją za włosy

STRONA 3

Droga jak ławka lubelska

ZAGADKA Montaż Ławki Niepodległości w centrum Lublina okazał się kilka razy droższy od ustawienia takiego samego mebla w innych miastach regionu. W Świdniku stoją aż dwie takie ławki – sporo tańsze od jednej w Lublinie

DOMINIK SMAGA

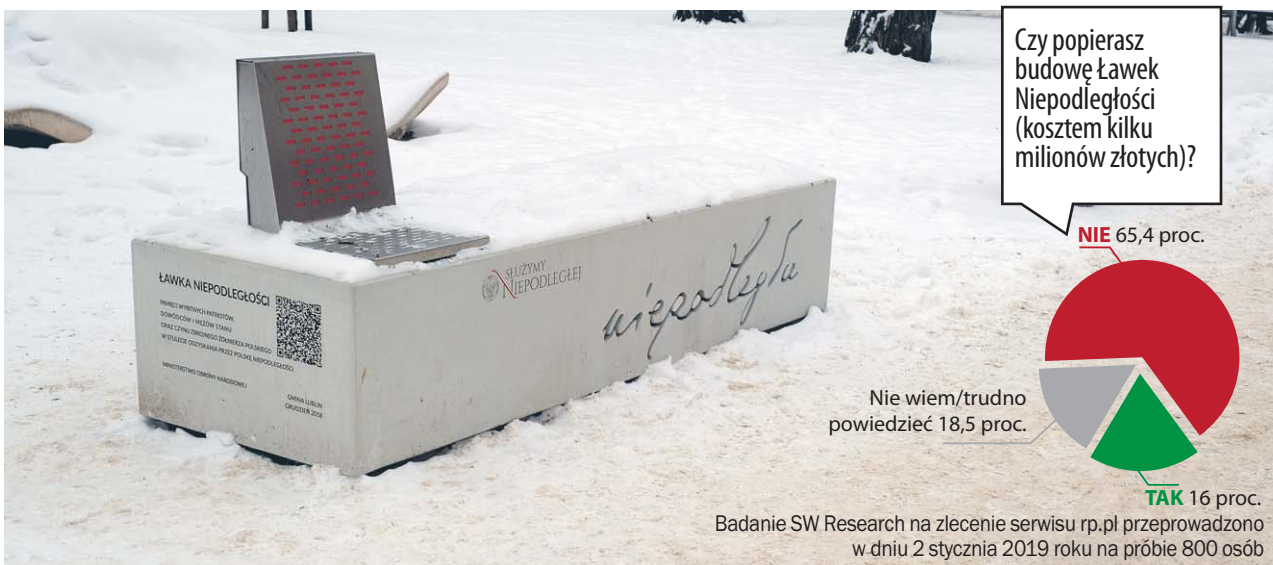
Ławki Niepodległości to pomysł Ministerstwa Obrony Narodowej. Betonowe meble – krytykowane dość często za wygląd – wyposażone są w urządzenia odtwarzające patriotyczne nagrania. Zostały ustawione w miejscowościach, których władze zgłosiły się do konkursu ogłoszonego przez MON. Za interesowanym gminom resort obiecał dopłacić nawet 30 tys. zł.

Lubelski mebel, ustawiony na pl. Litewskim naprzeciw Wydziału Politologii UMCS, okazał się najdroższy w regionie.

– Całkowity koszt Ławki Niepodległości wyniósł niecałe 88 tys. zł, w tym 30 tys. zł to dotacja z Ministerstwa Obrony Narodowej – informuje Katarzyna Duma, rzecznik prezydenta Lublina.

Pozostała kwota, czyli 48 tys. zł, pochodzi z budżetu miasta, czyli z kieszeni mieszkańców.

Świdnik zafundował sobie aż dwie ławki, na które spo-



Ławka Niepodległości na Placu Litewskim w Lublinie kosztowała 88 tys. zł. Inne miasta wydały znacznie mniej: Zamość - 28,7 tys. zł, Łęczna - 31 tys., Puchaczów - 41 tys., Świdnik - 49 tys. za dwie

dziwał się wydać mniej, niż Lublin zapłacił za jedną. Początkowo władze Świdnika przeznaczyły na dwa meble 75 tys. zł.

– Okazało się, że uda się wykonać je taniej – mówi Karol Łukasik z Urzędu Miasta. – Koszt montażu dwóch ławek opiewał na ponad 49

tys. zł, z czego 80 proc. to dofinansowanie MON. Ławki zostały ustawione 8 stycznia przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i al. Lotników Polskich.

Mebel stojący w Lublinie jest też trzykrotnie droższy od tego, który stanął na zamojskim Rynku Wielkim.

– Miasto zapłaciło 28,7 tys. zł brutto, z czego dofinansowanie wynosiło 19,9 tys. zł – mówi Marta Lackorzyńska-Szerafin, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Zamość. – Za te pieniądze otrzymaliśmy gotowy produkt łącznie z jego transportem. Naszym zadaniem było jedynie zamonto-

wanie go i podłączenie do już istniejących przyłączy.

Także w innych miastach Ławki Niepodległości udało się wykonać sporo taniej. Łączna wydatka na ten cel niecałe 31 tys. zł. – Wkład gminy wyniósł nieco ponad 7 tys. zł – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik magistratu.

Nieco drożej było w Puchaczowie, gdzie mebel stoi na pl. Powstań Narodowych. Jego koszt to 41 tys. zł – ministerstwo dało 30 tys. zł, a gmina dołożyła 11 tys. zł. Wójt nie jest jednak z efektów zadowolony. – Drugi raz nie zrobiłbym tej ławeczki – przyznaje Adam Grzesiuk.

Dlaczego w Lublinie ławka była o wiele droższa niż w innych miejscowościach? Sam projekt budowlano-wykonawczy zlecony pracowni, która projektowała wcześniej pl. Litewski (Idea Urszuli i Jacka Cieplińskich), kosztował 10 tys. zł. Firma montująca ławkę (Igbud2) dostała 30 tys. zł za mebel oraz 47 tys. zł za przyłącza.

Skąd taka kwota? Urzędnicy tłumaczą nieoficjalnie, że tyle zażyczyła sobie jedyna zainteresowana firma. Lubelski Ratusz dwukrotnie podchodził do zlecenia na Ławkę Niepodległości. Za pierwszym razem nie dostał żadnej oferty, za drugim razem tylko jedną. W sąsiednim Świdniku chętnych było aż trzech.

(PP, AA, ASK)

W weekend do lasu jadą nie tylko myśliwi

PROTEST Naukowcy, ekolodzy, a nawet sami myśliwi coraz głośniej krytykują rozpoczynające się jutro masowe polowania na dziki. Jedni podpisują internetowe petycje, inni zamierzają przeszkadzać w polowaniach

Murem w obronie dzików stanęli polscy naukowcy. Pod listem otwartym do premiera Mateusza Morawieckiego do wczoraj podpisało się ponad osiemset osób z tytułami naukowymi. Na liście jest kilka nazwisk z lubelskich uczelni i instytucji.

– Do podpisania tego listu skłoniły mnie przede wszystkim dwie rzeczy – mówi jeden z lubelskich sygnatariuszy listu. – Pierwsza to niekonsekwencja w działaniu myśliwych, którzy sami dokarmiają te zwierzęta. Druga to fakt, że będą mogli strzelać do ciężarnych loch. Bardzo ważne było dla mnie to, że list podpisały osoby, które są autorytetami z zakresu nauk biologicznych i weterynaryjnych.

Naukowcy przypominają, że „zmasowane polowania na dziki walenie przyczyniają się do roznoszenia wirusa”.

Ich zdaniem „należy pilnie porzucić pozorowane i kosztowne działanie, jakim jest masowy odstrzał dzików”. I ostrzegają przed „ogromnym ryzykiem trudnych do przewidzenia skutków przyrodniczych.

Podobne argumenty padają w dwóch innych petycjach (do premiera i ministra środowiska), które można znaleźć w sieci. Do wczorajszego popołudnia poparło je już ponad 457 tys. osób.

Ludzie protestują nie tylko w internecie. W styczniowe weekendy, kiedy zaplanowano wielkie polowania na dziki, wiele osób zamierza po lasach spacerować i jeździć na nartach biegówkach. Do lasów jadą też aktywiści, którzy zamierzają blokować polowania.

– Lubelski Ruch Antyłowiecki wybiera się na spacer w każdy weekend stycznia – mówi Michał z LRA.

Jak przyznaje, nie każdy się jednak do takich działań nadaje.

– Wyprawa na blokadę może okazać się prawdziwie bolesna – przyznaje jedna z uczestniczek takich akcji. – Często nie jesteśmy w stanie uratować wielu zwierząt. Bezsilność, jaką czują w takich sytuacjach, jest nie do opisania. Jednak każda udana blokada, widok zwierzyny, która uchodzi z życiem, właśnie

dzięki tobie – osobie stojącej przy myśliwym, który nie może oddać strzału, jest warta każdej zarwanej nocy, wyjazdów błędym świtem, wielu godzin biegania po mrozie.

Dziś o godz. 15 pod lubelskim Ratuszem manifestacja przeciwników polowań na dziki. Na Facebooku swój udział zapowiedziało ponad 150 osób, kolejne 500 jest zainteresowanych.

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA, (AM)

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

ZDROWIA!
Teraz mają być trzy pielęgniarki na pięciu pacjentów. Jak dyrektorzy szpitali dostosowują się do nowych przepisów? Likwidują łóżka na oddziałach. **Masz gorączkę? Słucz termometr!**



FOT. PIXABAY

Wtorek

PARTIA. Warszawski sąd, powołując się na nieprecyzyjne zapisy statutu, ponownie odmówił wpisu do rejestru partii politycznych tworzonych przez europosła Mirosława Piotrowskiego Ruchu Prawdziwa Europa, przezywanego przez media „partia ojca Rydzyka”. Piotrowski nie komentuje związku RPE z toruńskim redemptorystą. **Gdyby to rzeczywiście była „partia ojca Rydzyka”, zostałaby zarejestrowana nawet bez statutu.**



FOT. PIXABAY

Środa

POLSKA ZBROJNA. Ministerstwo Obrony Narodowej interesuje się przejęciem byłego lotniska wojskowego w Białej Podlaskiej. **Trzeba w końcu gdzieś trzymać tę flotyllę śmigłowców.**



FOT. PIXABAY

Czwartek

RZEŻ. Podano terminy masowego odstrzału dzików, by populację tych zwierząt zamknąć we wskaźniku 0,1 dzika na kilometr kwadratowy. Zdaniem rządu, ma to zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF). **Obroncy zwierząt przekonują, że bardziej chodzi o zmniejszenie konkurencji przy korycie.**



FOT. PIXABAY

Wyłuskane z Facebooka

Obowiązujące metody leczenia:
1. Epidemia kornika: wyciąć drzewa.
2. Epidemia ASF: wystrzelać dziki.
Zaczynam się bać okresowego wzrostu zachorowań na grype.



FOT. PIXABAY

Kolejka po solary

PIENIĄDZE Na ocieplenie domu, wymianę okien czy starego pieca. Ale też na fotowoltaikę i pompy ciepła – właściciele domków jednorodzinnych mogą skorzystać z nowej ulgi podatkowej w wysokości do 53 tys. zł. Mimo niesprzyjającej pogody, firmy zajmujące się instalacjami OZE mają ręce pełne roboty

AGNIESZKA KASPERSKA

Zulgi termomodernizacyjnej możemy korzystać od 1 stycznia. Wśród 16 usług, które można odliczyć od podatku, jest m.in. docieplenie fundamentów, wymiana stolarki okiennej, montaż kolektora słonecznego lub instalacji fotowoltaicznej, kotła gazowego kondensacyjnego, kotła olejowego kondensacyjnego lub pompy ciepła.

Zasady korzystania z ulgi są podobne jak kiedyś z ulgi budowlanej. Wystarczy zbierać faktury i wypełniając PIT odliczyć je od podatku. Chętnych nie brakuje.

– Mimo, że w okresie zimowym takie prace nie cieszą się dużą popularnością w tym miesiącu na samej Lubelszczyźnie zrobimy 30-40 instalacji – mówi Adam Bartoszek, z firmy fotowoltaicznej Vosti Lublin. – Każdego dnia mamy też około 20 spotkań z zainteresowanymi klientami. Program „Czyste powietrze” nie cieszy się tak dużą popularnością, bo skorzystanie z niego wiązało się z wieloma formalnościami i długim czasem oczekiwania na pieniądze. W przypadku ulgi, do jej rozliczenia wystarczy faktura. A klienci cenią sobie wygodę.



I oszczędności. Za instalację fotowoltaiczną w budynku jednorodzinnym mieszkalnym zapłacą średnio 20-25 tys. zł.

– To pozwoli im nie płacić za energię elektryczną przez najbliższe 15 lat – wylicza Bartoszek. – To czysty zys zwłaszcza, gdy dostaną dofinansowanie.

Wprowadzenie ulgi termomodernizacyjnej wiąże się ze wstrzymaniem naboru do programu „Czyste powietrze” – Nadal trwają prace nad wprowadzeniem aktualizacji programu

„Czyste Powietrze”. Proces ten nie został zakończony – informuje Marta Montusiewicz, rzecznik prasowa Wojewódzkiego Funduszu ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Piotr Woźny, wiceszef NFWŚiGW oraz pełnomocnik premiera do spraw programu „Czyste Powietrze” zapewnia, że nabór zostanie wznowiony jeszcze w tym miesiącu.

DLA DZIENNIKA

– Właściciele lub współwłaściciele domów jednorodzinnych będą mogli odliczyć w rozliczeniu rocznym nawet 23 proc. swoich wydatków na termomodernizację. Maksymalnie w ciągu 3 lat odliczyć można 53 tys. zł wydane na materiały budowlane, urządzenia i usługi – mówi Marta Szpakowska, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Lublinie. – Wsparcie obejmie podatników, którzy rozliczają się według skali podatkowej - 19 proc. stawki podatku oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych.

Po latach wróciła do domu. Zginęła z rąk syna

ZBRODNI 25-latek z Dołhobyczowa zabił swoją matkę. Kobieta odwiedzała rodzinne strony po 20 latach spędzonych za granicą. Syn zadał jej kilkanaście ciosów nożem w czasie kłótni o majątek

JACEK SZYDŁOWSKI

Do makabrycznej zbrodni doszło w noworoczny poranek w Dołhobyczowie. 25-letni Jakub B. poszedł do mieszkania swojego stryja. Był cały we krwi. Powiedział krewnym, że „chyba zabił matkę”. Bliscy zadzwonili do jego ojca, wezwano policję i pogotowie.

Chwilę później, w mieszkaniu w pobliskim bloku odnaleziono ciało 49-letniej matki Jakuba B. Zmasakrowana kobieta leżała w korytarzu. Jej syn został zatrzymany.

Kobieta od 20 lat nie mieszkała

w Polsce. Do rodzinnego Dołhobyczowa przyjechała kilka dni przed swoją śmiercią. Zatrzymała się u swojej rodziny.

Zginęła w mieszkaniu, które zajmował jej były mąż i 25-letni syn. Z nieoficjalnych informacji wynika, że kobieta chciała uregulować sprawy formalne, dotyczące m.in. mieszkania.

Ojciec Jakuba B. wyszedł z mieszkania do pobliskiej kolektury totolotka. Kobieta została z synem. Nie wiadomo dokładnie, co wydarzyło się w mieszkaniu. Między matką, a synem najprawdopodobniej doszło do kłótni. W pewnej chwili Jakub B.

chwycił kuchenny nóż i rzucił się na swoją mamę. Zadał jej kilkanaście ciosów.

– Na ciele kobiety stwierdzono zarówno rany cięte, jak i klute. Głównie w obrębie klatki piersiowej i brzucha – wyjaśnia Artur Kubik, szef prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie. – 49-latką doznała szeregu obrażeń wewnętrznych, które doprowadziły do wykrwawienia.

Podczas przesłuchania w prokuraturze Jakub B. nie zaprzeczał, że to on zamordował matkę.

– Mężczyźni postawiono zarzut zabójstwa, do którego się przyznał. Składał wyjaśnienia,

Ukraińiec mógł wyłudzić 850 tys. euro

Jest akt oskarżenia w sprawie jednego z członków międzynarodowego gangu, zajmującego się wyłudzeniem podatku VAT. To efekt śledztwa prowadzonego przez policjantów z lubelskiej komendy wojewódzkiej oraz tutejszego departamentu Prokuratury Krajowej. Ustalono, że Ihor L. wchodził w skład międzynarodowej grupy, która zajmowała się wyłudzeniami zwrotu podatku VAT i praniem brudnych pieniędzy.

– Oskarżony założył rachunek w banku, a następnie dokonywał przelewów środków finansowych pochodzących z czynów zabronionych, polegających na wyłudzeniu zwrotu podatku VAT – mówi nadkom. Renata Laszczka-Rusek, rzecznik lubelskiej policji. Śledztwo wszczęto dzięki informacjom uzyskanym przez lubelskich policjantów. Zwrócili oni uwagę na jedno z biur rachunkowych w naszym województwie. Obsługiwało ono kilkanaście firm, handlujących m.in. artykułami spożywczymi i metalami. Firmy były zarejestrowane na obcokrajowców. Wszystkie posiadały tę samą wirtualną siedzibę w naszym regionie. Uwagę śledczych zwróciły bardzo wysokie obroty na rachunkach.

– Rachunki zostały założone dla firm zarejestrowanych w Polsce na obywateli innych państw, a także na firmy mające swoje siedziby w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Estonii, Łotwie i Finlandii – wylicza Laszczka-Rusek. Po odkryciu działalności grupy, w grudniu 2016 roku powołano międzynarodowy zespół śledczych. W jego skład weszli prokuratorzy i policjanci z Polski, Szwecji, Estonii, Finlandii i Łotwy. Postępowanie przeciwko pozostającym członkom gangu jest w toku. (JSZ)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Upokorzyli, pobili, nagrali

PRZEMOC Dziewczyna klęczy i po kolei przeprosza stojących nad nią rówieśników. Potem dostaje cios w głowę, leży na bruku, a jedna z nastolatek szarpie ją za włosy. Sprawą pobicia 15-letniej Izabeli z Białej Podlaskiej zajął się już Sąd Rodzinny

EWELINA BURDA

Sprawę ujawnili dziennikarze programu „Interwencja” telewizji Polsat. 15-latką z białej Podlaskiej poznała grupę rówieśników w wakacje ubiegłego roku na jednym z portali społecznościowych.

– Przeglądając telefon córki doszłam do wiadomości z lipca lub sierpnia, gdy jedna z dziewczyn chciała wyjaśnić sytuację, w której moja córka ją brzydko na-

zwiała. Nakłaniała ją do spotkania latem, ale nie doszło do skutku. Iza później nie miała telefonu przez kilka miesięcy – opowiadała w Polsce pani Joanna, matka 15-letniej Izabeli.

Do brutalnego zajścia, którego nagranie znalazło się potem w internecie, doszło 29 grudnia na placu przy jednej z białskich szkół.

Na filmie widać jak dziewczyna jest zmuszana, by na klęcząco przeproszać

za słowa, którymi rzekomo obraziła swoich znajomych. Posłusznie wykonuje polecenia, ale i tak dostaje cios w głowę. Na nagraniu słychać też groźby: „Ty, k... zginiesz marnie, przysięgam ci k... (...) Jeszcze raz coś usłyszysz na swój temat, to cię k... zniszczę, słyszysz to k...”. Dalej widać, jak dziewczyna jest szarpana, wyzywana i bita.

15-letnia Izabela nikomu o tym zajściu nie powiedzia-

ła. Jej matka zobaczyła nagranie w internecie i zawiadomiła policję

– W głowie mi się nie mieści, żeby dziewczyny były tak brutalne. Człowiek normalny tak się nie zachowuje – komentuje pani Joanna.

Na tym, co wydarzyło się 29 grudnia, szykany się nie skończyły. Dziewczyna dostrawiała wiadomości z groźbami. Na przykład o tym, że „zostanie jej wyrwany język, bo za dużo mówi”.

Sprawą zajmuje się bialska policja.

– Zebraliśmy materiał dowodowy. Zabezpieczyliśmy m.in. nagrania z internetu i monitoringu miejskiego, a także rozmowy z komunikatorów. Przesłuchaliśmy świadków – mówi podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla rzecznik policji w Białej Podlaskiej. – Zgodnie z obowiązującymi przepisami materiał został przekazany do Sądu Rodzinnego i to on

zdecyduje o losie nieletnich – dodaje rzecznik.

Sprawa do sądu wpłynęła w czwartek.

– Przewodniczący Wydziału nie wydał jeszcze decyzji w tej sprawie – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Sąd może zlecić nadzór kuratora, ale może także zastosować karę umieszczenia nieletnich w zakładzie poprawczym.

Adwokat uniknie aresztu

PRZEMOC Sąd nie zgodził się na tymczasowe aresztowanie adwokata podejrzanego o znęcanie się nad żoną. Mirosław P. jest obecnie pod dozorem policji i nie może zbliżyć się do małżonki

Śledczy wnioskowali o tymczasowe aresztowanie prawnika na trzy miesiące. Z akt sprawy wynika, że Mirosław M. groził żonie pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała. W ocenie prokuratury, mężczyzna może ponownie zaatakować kobietę. Sąd nie zgodził się jednak z argumentami śledczych.

– Podejrzany podał logicznie brzmiące argumenty dotyczące konfliktu z pokrzywdzoną. Sąd uznał, że nie zachodzi potrzeba stosowania tak radykalnego środka zapobiegawczego, jakim jest tymczasowe aresztowanie. W tych realiach zastosowanie m.in. dozoru policji zabezpieczy prawidłowy tok postępowania – wyjaśnia sędzia Barbara Markowska, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie.

Mirosław P. musi trzy razy w tygodniu meldować się na komisariacie policji. Ma również zakaz kontaktowania się z żoną oraz zbliżania się do niej na mniej niż 50 metrów. Adwokat musi również wyprowadzić się z dwóch mieszkań należących do niego i małżonki. Postanowienie sądu nie jest prawomocne. Prokuratura już zapowiedziała złożenie zażalenia. Nastąpi to w ciągu najbliższych siedmiu dni. Mirosław P. musi się liczyć nie tylko odpowiedzialnością karną. Grożą mu również problemy zawodowe.

– Jeszcze dzisiaj wydam zarządzenie o podjęciu czynności wyjaśniających – mówi mec. Jerzy Koszel, rzecznik dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Lublinie. – Będziemy wyjaśniać sprawę pod kątem odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zarzuty nie wiążą się z działalnością zawodową. Niemniej jednak adwokat jest zobowiązany do odpowiedniego zachowania również w życiu prywatnym. O problemach Mirosława P. pisaliśmy w środę. Adwokat został zatrzymany dzień wcześniej, po tym jak awanturował się w gabinecie swojej żony. Podczas późniejszego przesłuchania w prokuraturze postawiono mu zarzut, dotyczący psychicznego i fizycznego znęcania się nad małżonką. Nękanie miało trwać przynajmniej od lipca ubiegłego roku.

– Mirosław P. przy użyciu siekiery utrudniał żonie sen, popychał, szarpał za ubranie i rozrywał je, rzucał przedmiotami – wyliczała Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Do ostatniej awantury doszło w nocy z 3 na 4 stycznia w domu małżonków. Prawnik miał być wówczas pod wpływem alkoholu. Mirosław P. nie przyznał się do winy. Składał wyjaśnienia, ale śledczy nie ujawniają ich treści. Adwokatowi grozi do 5 lat więzienia.

JACEK SZYDŁOWSKI



W szkołach będzie strajk

SZKOŁA Fiasco rozmów „ostatniej szansy” związkowców z minister edukacji. Nie wiadomo, kiedy nauczyciele odejdą od tablic, ale decyzja o strajku już zapadła

AGNIESZKA KASPERSKA

– Nauczyciele są coraz bardziej rozgoryczeni swoimi zarobkami. Ankietę dotyczącą ewentualnego strajku tylko w województwie lubelskim wypełniło ponad 14 tys. osób. 95 procent z nich chce protestować – mówi Adam Sosnowski, prezes lubelskiego okręgu ZNP.

Ostatnią szansą na powstrzymanie strajku były wczorajsze rozmowy z ministrem edukacji. Anna Zalewska spotkała się oddzielnie z przedstawicielami Solidarności i oddzielnie – z pozostałymi związkami (na zdjęciu).

Oświatowa Solidarność i MEN ogłosiły wczoraj sukces.

– Jest wstępna zgoda ministra na 15 proc. podwyżkę wynagrodzeń zasadniczych dla nauczycieli od stycznia 2019 r. To spełnienie naszego postulatu – stwierdził Ryszard Proksa, przewodniczący KSOiW NSZZ Solidarność.

– Jesteśmy umówieni na dalsze rozmowy, które zaplanowane zostały na 22 stycznia. Do środy czekamy na piśmenną odpowiedź związków dotyczącą propozycji przedstawionych przez MEN – mówiła Zalewska. – Zapro-

ponowaliśmy dodatek dla nauczycieli stażystów. Uporządkujemy sytuację z tzw. godzinami pokarcianymi. Chcemy, aby każdy nauczyciel posiadający wyróżniającą ocenę pracy, otrzymywał dodatkowe pieniądze.

Tymczasem Związek Nauczycielstwa Polskiego skrytykował rozmowy mówiąc o braku konkretów i pustosłowiu. I ogłasza strajk.

– W związku z tym, że rozmowy nie posunęły nas w realizacji postulatów ani o milimetr, rozpoczynamy procedury zmierzające do wszczęcia sporu zbiorowego

– mówi Sławomir Broniarz, prezes ZNP. – Związkowcy wystąpią do pracodawców z żądaniem podwyżek o 1000 zł z wyrównaniem od 1 stycznia.

Jeśli żądania związkowców nie zostaną spełnione – nauczyciele odejdą od tablic.

– Strajk będzie polegał na całkowitym powstrzymaniu się od pracy bez udawania, że opiekujemy się dziećmi – mówi Broniarz. – Tak długo, jak będzie to możliwe, będziemy trzymali jego termin w tajemnicy. Uczniów i rodziców poinformujemy z należytym wyprzedzeniem.

Dilerzy ciągle o krok przed służbami

DOPALACZE 209 zatruć i 5 zgonów – to statystyki z województwa lubelskiego za rok 2018. Na rynek ciągle trafiają nowe substancje psychoaktywne

Niestety, liczba zatruć dopalaczami cały czas rośnie. W ubiegłym roku zanotowaliśmy 209 zatruć i 5 zgonów. W 2017 roku zatruć było 115 i jeden zgon – mówi Irmina Nikiel, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Wczoraj podpisano porozumienie o współpracy między inspekcją sanitarną i farmaceutyczną, a także policją, prokuraturą, strażą graniczną i skar-

bówką. Chodzi m.in. o wymianę informacji i prowadzenie wspólnych działań.

Problem tym, że na rynek ciągle trafiają nowe dopalacze. – Chodzi np. o opioidy, których skład i działanie są nieprzewidywalne, bo stale się zmieniają. Dlatego walka z takimi substancjami jest utrudniona – tłumaczy Nikiel.

– Pod kontrolą medyczną są tylko zarejestrowane opioidy. Natomiast te nowe, pochodzące z nielegalnych laboratoriów, wymykają się

spod kontroli – przyznaje Izabela Machorowska-Kiciak z Wojewódzkiego Inspektoratu Farmaceutycznego w Lublinie.

Mimo że policja ma coraz więcej lepsze wyniki w ściganiu handlarzy dopalaczami, to statystyki nadal nie są zadowalające.

– W 2017 roku zabezpieczyliśmy w naszym województwie 5 kg dopalaczy, a w ubiegłym roku już ok. 30 kg – wylicza Robert Szewc, Komendant Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Niestety obrót taki-

mi środkami odbywa się głównie w internecie, co utrudnia nam działanie. W ubiegłym roku prowadziliśmy 1300 spraw dotyczących dopalaczy. Kilka z nich zakończyło się aresztami.

Dopalacze zażywają głównie młodzi mężczyźni.

– Na 180 przypadków 209 dotyczyło mężczyzn – mówi dyrektorka lubelskiego sanepidu. – To głównie osoby w wieku 19-24 lata.

Brakuje natomiast danych na temat ilości nowych substancji,

które trafiają na rynek. – Bardzo trudno jest to przewidzieć, bo przestępcy są ciągle krok przed nami – przyznaje Nikiel.

– Można powiedzieć, że prowadzą swego rodzaju doświadczenia poprzez „zaśmiecanie” narkotyków o znanym składzie – dodaje komendant Szewc.

Za posiadanie dopalaczy grozi kara do 3 lat więzienia. Za wytwarzanie i wprowadzanie takich substancji do obrotu – do 12 lat.

KATARZYNA PRUS

Aleje się rozjeżdżają

DYLEMAT Już tylko dwa tygodnie zostały władzom miasta na decyzję w sprawie przebudowy Al. Racławickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego. Coraz więcej wskazuje na to, że Ratusz jednak nie sięgnie po kredyt na opłacenie droższej niż zakładał inwestycji. Alternatywą jest unieważnienie już drugiego przetargu na tę przebudowę

DOMINIK SMAGA

Prezydent szacował, że na wspomniane ulice wyda najwyżej 41 mln zł. Mocno się przeliczył, bo taką kwotę przekroczyła każda z trzech firm zainteresowanych zleceniem. Ich oferty otwarto 26 listopada i wtedy zaczęło się odliczanie 60-dni, po których oferty stracą ważność.

Oznacza to, że Ratuszowi pozostały tylko dwa tygodnie na decyzję. Nielatwą, bo najtańsza z firm starających się o kontrakt życzy sobie aż 107 mln zł, a do wydania jest tylko 41 mln zł. Skąd wziąć resztę?

Ratusz prosił o zwiększenie unijnej dotacji, ale bez skutku. Teraz może unieważnić przetarg i ogłosić nowy z nadzieją na niższe ceny, albo pożyczyć brakującą kwotę w Europejskim Banku Inwestycyjnym, gdzie nie wykorzystał jeszcze części przyznanego limitu kredytowego.

– Pozostało 200 mln zł – potwierdza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. Jednak ta kwota ma już określone przeznaczenie. – Wykorzystanie kredytu zostało zaplanowane na rok 2019 i 2020 po 100 mln zł na zadania już zapisane w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej.

Prezydent nie może sam zdecydować o zwiększeniu zadłużenia miasta oraz zwiększeniu środków na realizację tej inwestycji. – Może decydować o wykorzystaniu określonego limitu na określone już wydatki – podkreśla Duma. – Zmiana kwot wydatków może nastąpić tylko w wyniku uchwały Rady Miasta.



Czasu na rozstrzygnięcie przetargu na Al. Racławickie jest coraz mniej. A podstawowy problem to wysokie oczekiwania firm w porównaniu z możliwościami miasta

Najbliższe posiedzenie rady, na którym mogłoby dojść do takiej zmiany, zaplanowano na 31 stycznia, czyli po upływie terminu ważności ofert. Przed tą datą mogłyby się odbyć tylko nadzwyczajne obrady zwołane na wniosek prezydenta, ale nie znosi się na taki wniosek.

– Prezydent nie planuje zwołania sesji nadzwyczajnej – przyzna-

je rzeczniczka. Miasto nie zamierza też prosić drogowców o to, by przedłużyli ważność ofert. – Nie planujemy takiego wystąpienia, choć teoretycznie w tym przetargu jest taka możliwość – informuje Duma. – Zarząd Dróg i Mostów nie występował do firm z prośbą o przedłużenie terminu związania ofertą, ponieważ termin jest aktualny.

Oznacza to, że Zarząd Dróg i Mostów musi rozstrzygnąć przetarg jeszcze przed posiedzeniem, na którym radni mogliby zatwierdzić większy wydatek. Czy oznacza to, że przetarg zostanie unieważniony z powodu cen przekraczających kwotę do wydania? – Analizujemy różne scenariusze – stwierdza rzeczniczka prezydenta.

Ciszej wokół Arkad

KONTYNUACJA Spółka Arkady potwierdza otrzymanie wezwania do zapłaty kary za niewybudowanie parkingu między ul. Lubartowską a Świętoduską. A ratusz, który zapowiadał dalsze kroki wobec inwestora, na razie nabiera wody w usta

DOMINIK SMAGA

Parking miał powstać do końca minionego roku. Dlatego Ratusz, po wizji lokalnej, zapowiedział skorzystanie z prawa do naliczenia inwestorowi kary w wysokości 4 mln zł. – Pismo z wezwaniem do zapłaty spółka otrzymała w środę i przekazała je prawnikom – potwierdza Marek Woliński, przedstawiciel firmy Arkady. – Inwestor podtrzymuje swoje stanowisko, że opóźnienia wynikają z przyczyn niezależnych od niego i w dalszym ciągu jest zainteresowany realizacją parkingu.

4-milionową karę przewiduje umowa dotycząca użytkowania wieczystego miejskiej ziemi przez spółkę Arkady. Firma biorąca miejski grunt zobowiązała się do tego, że zbuduje tutaj podziemny parking z częścią gastronomiczną. Miała to zrobić do końca zeszłego roku, ale nie dotrzymała słowa.

Już 3 stycznia miejski Wydział Gospodarowania Mieniem przeprowadził wizję lokalną i sporzą-



Od lat teren w centrum Lublina, na którym miał powstać m.in. podziemny parking i część gastronomiczna, leży odłogiem

dził protokół stwierdzający brak obiecanego parkingu. – Jest to podstawą do skorzystania z zapisu umowy – oznajmił prezydent Krzysztof Żuk na konferencji prasowej.

– Wydział podejmie działania dotyczące naliczenia kary umow-

nej – powiedział dziennikarzom prezydent. Natomiast jego rzeczniczka, Katarzyna Duma zapewniała, że procedura już się zaczęła: – Wydział przygotowuje wezwanie do zapłaty kary.

Jeszcze tego samego dnia szef większościowego, prezydenc-

kiego klubu radnych poprosił o zwołanie w sprawie Arkad pilnego posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. – Chcemy usłyszeć wyjaśnienia ze strony miasta i inwestora – tłumaczył Michał Krawczyk. – Jest cała masa wątpliwości i pytań, a teren w centrum miasta od wielu lat leży odłogiem.

Teraz okazuje się, że specjalnych obrad jednak nie będzie. – Zwołanie posiedzenia niczego nie wniesie, a może tylko podgrzać atmosferę – wyjaśnia Anna Ryfka, przewodnicząca komisji. Ratusz przestał nawet informować o tym, co dzieje się w sprawie naliczenia i wyegzekwowania kary od spółki Arkady. – Do czasu zakończenia działań nie będziemy udzielać informacji w tej sprawie – mówi Duma. Tak samo odpowiada na pytanie o formalną drogę postępowania.

Kara, zgodnie z umową, zabezpieczona jest w połowie udziałami spółki, a w połowie staromiejską kamienicą przy Olejnej 9.

Noc Biologów

Zabiorą w „Podróż do wnętrza ludzkiego ciała”, pokażą „Kolorowy świat nauki”. W piątek, 11 stycznia, kolejna edycja Nocy Biologów. W programie wykłady, zajęcia w laboratoriach, warsztaty i pokazy.

W Lublinie w ogólnopolskiej akcji bierze udział KUL (Wydział Biotechnologii i Nauk o Środowisku) i UMCS (Wydział Biologii i Biotechnologii i Ogród Botaniczny UMCS).

– Biologia jest szalenie ciekawa nie tylko dla wtajemniczonych – przekonują organizatorzy wydarzenia. Dlatego w piątkowe popołudnie (od godz. 15 do 22) do zajrzenia na uczelniane sale wykładowe i do laboratoriów zachęcają całe rodziny, młodzież, starszych i młodszych mieszkańców Lublina.

Szczegółowy program na stronie internetowej: www.nocbiologow.pl. Tam też można zapisać się na warsztaty w laboratoriach i w terenie (tam gdzie jeszcze są miejsca). Nie trzeba się za to wcześniej zapisywać na wykłady w siedzibie Wydziału BiB UMCS (ul. Akademicka 19). Tam m.in.: o godz. 15 „Pszczoła miodna i inne owady społeczne”, o godz. 17 „Podróż do wnętrza ludzkiego ciała”, o godz. 16 „Kolorowy świat nauki”, a o 18 „Magiczna moc mikroświata”.

W Ogrodzie Botanicznym UMCS tegoroczna Noc Biologów odbędzie się pod hasłem „Biologia dla Zdrowia”. W programie wykłady: „Pożytki z roślin” (godz. 16) i „Nieźle ‘ziołka’ z kolekcji roślin użytkowych” (godz. 17). Niestety, nie ma już miejsc na „Podróż do świata sukulentów i roślin tropikalnych” – wieczorny spacer po ogrodowej szklarni w blasku świateł.

Wszystkie atrakcje Nocy Biologów są bezpłatne. Jedynym warunkiem udziału jest rejestracja i rezerwacja miejsca na stronie internetowej.

OPRAC. AM

Stop smog i węgiel. Strajk dla Ziemi w Lublinie

Wtorek, 15 stycznia, w dziesiątkach miast na całym świecie rozpocznie się „Strajk dla Ziemi. Dla klimatu, planety i regionu”.

To obywatelskie akcje na rzecz realnych działań chroniących klimat: odejścia od węgla i ochrony ostatnich dzikich miejsc.

– „Strajk” jest synonimem oporu, uwidocznienia problemów bagatelizowanych przez władze, takich jak smog. Tą akcją chcemy zwrócić na nie uwagę – tłumaczy Krzysztof Gorczyca z Towarzystwa dla Natury i Człowieka.

Protestujący wyjdą też na ulice Lublina – godz. 12:30, plac Władysława Łokietka (przed budynkiem Ratusza).

– Ktoś gdzieś na świecie rzucił hasło, że czas ucieka, a politycy wykonują jakieś pozorne niby-ruchy w sprawie zmian klimatycznych. Zaproponowano kilka kolejnych międzynarodowych dni akcji. Styczniowa jest pierwsza – tłumaczy główny organizator lubelskiego protestu. – Nasze regionalne problemy, jak np. plany budowy kopalni „Karolina” na Polesiu, czyli dalszego uzależniania od węgla kosztów zagrożenia dla najcenniejszych przyrodniczo fragmentów Lubelszczyzny – są częścią globalnego problemu.

Protestujący będą się domagać także szybkiej i ambitnej uchwały antysmogowej dla województwa lubelskiego i pełnej ochrony górke czechowskich przed zabudową.

– Skutki globalnych zmian klimatycznych odczuwamy wszędzie, również w Lublinie. I tym bardziej potrzebować będziemy takich zielonych klimatyzatorów jak górkę czechowskie. Musimy ich więc konsekwentnie bronić – tłumaczy Gorczyca.

AM

Po 10 latach udręki znowu mogę normalnie chodzić!

Pani Elżbieta z Bydgoszczy (57 l.) prawie pół życia walczyła z przewlekłym bólem stawów. Maści, leki, opaski uciskowe i specjalistyczne zabiegi rehabilitacyjne nie przynosiły spodziewanych efektów. Ból kolan i pleców stale, niebezpiecznie się pogłębiał, a lekarze bezradnie rozkładali ręce. Biedna kobieta w końcu niemal całkowicie przestała chodzić i zagrożono jej zwolnieniem z pracy...

Niespodziewanie znalazła zaskakujące rozwiązanie!



Jako nauczycielka, byłam w fatalnej sytuacji. Gdy próbowałam podnieść kredę z podłogi, w oczach robiło mi się ciemno. **Ból kręgosłupa** nie pozwalał mi zawiązać butów. Do tego **ból kolan** uniemożliwiał wchodzenie po schodach. Promieniował od nóg aż do krzyża. Miałam dreszcze i łzy w oczach. Każdy wysiłek powodował cierpienie. Co chwila przystawałam, żeby odpocząć. Ludzie patrzyli się z politowaniem. Modliłam się, by leki, maści oraz zabiegi rehabilitacyjne w końcu zadziałały...

Bałam się, że skończę na wózku!

Nauczyłam się chodzić po schodach tak, żeby bolało jak najmniej. Pamiętam zdziwione szepety sąsiadów: „Popatrz, chodzi jak pijana!...”. W klasie siadałam lekko odchylona i rozluźniałam nogi. Kiedy spadała mi kreda, udawałam że nie widzę. W przerwach masowałam kręgi szyjne – parę razy podejrzwały mnie dzieci, słyszałam jak nabijają się ze mnie. Dobry Boże, pomyślałam wtedy, żeby Wam nigdy taka krzywda się nie stała!

Wierzyłam, że jakoś to przetrzymam - do trwam do emerytury. Niestety, 1,5 roku temu

odwróciłam się od tablicy, spojrzałam na klasę. Chciałam coś powiedzieć, ale głos utknął w piersi. Przed oczami zrobiło się szaro i mgliste. Obraz stracił ostrość i zemdlalam.

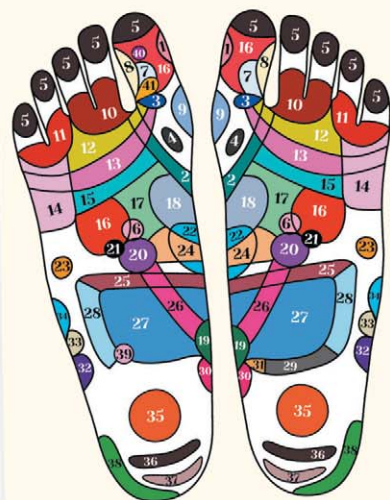
Fatalna diagnoza

W gabinecie usłyszałam, że stawy i kręgosłup są w rozsypce. Powinnam myśleć o operacji albo **czeka mnie wózek**. Degeneracja kręgów powoduje ucisk na kręgosłup i nigdy nie uda się tego wyleczyć. Mogę stosować leki i rehabilitację, ale niewiele to zmieni... Jak to możliwe, że moje ciało tak się zmieniło? Przecież nigdy nie uprawiałam wyczynowo sportu. Prowadziłam normalne życie, jak każdy! Zadzwoiłam do wnucząt, jedno mieszka w Niemczech, drugie jeździ po świecie. Przez łzy prosiłam, by mi pomogli. Znają się na internecie, rozumieją współczesny świat, wiedzą znacznie więcej niż ja. Pierwszy odezwał się Adam. Wysłał mi małą paczkę z... **wkładkami do butów**. Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Myślałam, że to jakaś pomyłka. Nawet nie przeszło mi przez myśl, żeby wkładać je do butów. 2 dni później przyszła paczka od Marcina. Tu też były **wkładki**! Marcin do paczki dołączył list:

„Babciu, 2 tygodnie temu w Niemczech odbyła się konferencja znanego naukowca, poświęcona wkładkom, które Ci przysyłam. Prof. Stroller pokazał wyniki badań. Wynika z nich, że regularne **noszenie wkładek pozwala przywrócić całkowitą sprawność ruchową stawów i uśmierzyć ból w kilka tygodni**. Skuteczność kuracji wkładkami biomagnetycznymi to aż 97,8%.

Działają m.in. na tarczycę, serce, żołądek, pęcherz, nerki, woreczek żółciowy, kręgosłup, nadciśnienie i stawy. Na stopach jest kilkadziesiąt neuroprekazników. Można na nie wpływać falami elektromagnetycznymi i regulować pracę nerek, żołądka, limfy oraz zwalczać dolegliwości kręgosłupa, stawów i ważnych organów.

Badania potwierdzają, że metoda prof. Strollera ma aż **97,8% skuteczności!** Działa **bez względu na wiek, styl życia i stopień zaawansowania dolegliwości**. Wystarczy, że włożysz wkładki do butów i będziesz regularnie nosić. Po 5-10 minutach zobaczysz pierwsze efekty. To całkowicie naturalna, bezpieczna metoda!”



- 1 Nos 2 Tarczycza 3 Tchawica 4 Gardło
- 5 Zatoki czołowe i nosowe 6 Nadnercza
- 7 Mózdzek 8 Nerw trójdzielny 9 Przytarczycza
- 10 Oczy 11 Uszy 12 Limfa 13 Mięsień trapezowy
- 14 Ramiona 15 Płuca i oskrzela 16 Serce
- 17 Układ trawienny 18 Żołądek 19 Pęcherz
- 20 Nerka 21 Śledziona 22 Dwunastnica
- 23 Woreczek żółciowy 24 Trzustka 25 Okrężnica poprzeczna
- 26 Kanał moczowy 27 Jelito cienkie
- 28 Zstępnica 29 Odbytnica 30 Kość guziczna
- 31 Odbyt 32 Kolana 33 Staw kolanowy
- 34 Staw biodrowy 35 Jajniki 36 Genitalia
- 37 Hemoroidy 38 System nerwowy
- 39 Wyrostek robaczkowy
- 40 Przysadka mózgowa 41 Nadciśnienie

Zrobiłam jak kazał. I spotkało mnie coś niewiarygodnego!

Na drugi dzień obudził mnie telefon. Rozhisteryzowana dyrektorka krzyczała do słuchawki:

„Pani Elu, żyje Pani?! Bogu dzięki! Trzecie zastępstwo już organizuję, a Pani nie ma i nie ma. Myślałam, że stało się najgorsze. Ten Pani kręgosłup! Całe szczęście, że Pani odebrała!”. Nie wiedziałam, o co jej chodzi. Od dawna ból kręgosłupa budził mnie między 4 a 5 rano – jakby ktoś wbijał mi w plecy tępy kołek. Promieniował na całe ciało. Spojrzałam na zegarek, a tam 10:34! Dzięki wkładkom ból ustąpił i **spokojnie przespałam całą noc!** Pierwszy raz od 5 lat rwanie w kręgach i promieniujący ból kręgosłupa nie obudziły mnie. Zasnęłam na lekcje! Dopiero teraz zorientowałam się, że przeszłam do kuchni i stoję w niej od kilku minut robiąc śniadanie. Prawie **bez bólu, bez rozmasowywania i rozchodzenia kolan!** Kolejne 3-4 tygodnie kuracji wkładkami skończyły z moim bólem kolan i kręgosłupa. Szyja już nie sztywniała, biodra również nie dokuczały. Powoli zaczęłam znów normalnie żyć. Poprawiło mi się trawienie, nie boli żołądek, nie mam zgagi i spadło mi ciśnienie.

Mam niższy cholesterol, ciśnienie, serce pracuje lepiej, wątroba i nerki też. **Kolana, stawy biodrowe, szyja i kręgosłup jak nowe.** Wiekowo cofnęłam się o jakieś 7-10 lat! I to tylko dzięki tym wkładkom do butów. To skandal, że od lekarzy nie można o nich usłyszeć! We wtorek zadzwonił Marcin, rozpłakałam się do słuchawki. Kochani chłopcy, uratowaliście mi życie!

WIELKA PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Wkładki biomagnetyczne dostępne są również w Polsce.

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do **18 stycznia 2019 roku**, dostanie **70% zniżki**. Otrzymasz wtedy wkładki biomagnetyczne, za udział w Klubie Seniora zamiast za 323 zł, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

81 300 32 07

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Matejkę wciągną pod sufit

REMONT Muzeum Lubelskie podsumowało rok 2018. Był on rekordowy na przestrzeni ostatnich lat pod względem wartości pozyskanych zbiorów, za to nieco gorszy od poprzedniego jeśli chodzi o liczbę zwiedzających. Najważniejszym tematem na dziś jest jednak rozpoczynający się wielki remont głównej siedziby

TOMASZ MACIUSZCZAK

Ubiegłoroczne przychody wyniosły 11,5 mln zł. 1,4 mln zł z tej kwoty to zyski z biletów. W ciągu minionych dwunastu miesięcy udało się pozyskać ponad tysiąc nowych muzealiów wartych w sumie ponad 2,2 mln zł. Chodzi o eksponaty, które zostały zakupione, ale też otrzymane w formie darowizn. Wśród nich jest m.in. wyposażenie domu związanego z Lublinem kompozytora prof. Andrzeja Nikodemowicza. Władze instytucji podkreślają, że pod względem wartości pozyskanych zbiorów był to rekordowy rok na przestrzeni ostatnich lat.

W minionym roku Zamek oraz oddziały muzeum w Lublinie, Kraśniku i Nałęczowie odwiedziło w sumie 276 324 zwiedzających. – To nieco mniej niż w roku 2017, ale wynika to z tego, że nie przeprowadziliśmy w pełni całego roku, bo rozpoczynaliśmy już proces ewakuacji zbiorów. Muzeum było częściowo zamknięte, mieliśmy też mniej wystaw czasowych i były one organizowane na mniejszą skalę i w mniejszym rozmiarze – tłumaczy Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Lubelskiego.

Teraz czas na remont

Powodem tej sytuacji



Podczas remontu Unia Lubelska Jana Matejki nie opuści muzeum, lecz zostanie wciągnięty wyżej w specjalnym „opakowaniu”

były przygotowania do rozpoczynającego się właśnie wielkiego remontu głównej siedziby placówki. Obejmuje on właściwie wszystkie pomieszczenia Zamku, a największe zmiany zajdą w skrzydle północnym, w którym znajduje się Gale-

ria Malarstwa Polskiego. Ta jest już zamknięta, a ze ścian zniknęła już część obrazów. Po przebudowie uda się pozyskać 300 mkw. nowej powierzchni wystawienniczej, dzięki utworzeniu dodatkowej kondygnacji. To tu będzie

się znajdować jeden z najcenniejszych muzealnych eksponatów, czyli Unia Lubelska Jana Matejki. W trakcie prac nie opuści on muzeum, a tuż po ich rozpoczęciu zostanie wciągnięty wyżej w specjalnym „opakowaniu”.

– Podczas remontu, a przynajmniej w jego pierwszej fazie, nie będziemy jednak całkowicie zamknięci – zaznacza dyrektor Mieczkowska. Najprawdopodobniej jeszcze w trakcie wakacji będzie można zwiedzać m.in. Kaplicę Trójcy Świę-

tej. Możliwie jak najdłużej czynne będzie skrzydło południowe z wystawami archeologiczną, numizmatyczną, etnograficzną oraz ekspozycją ikon. – O momencie zamknięcia tej części będziemy informować z odpowiednim wyprzedzeniem – dodaje szefowa instytucji.

Według harmonogramu roboty mają potrwać półtora roku. Pochłoną 32,8 mln zł, z czego 17,7 mln zł pochodzi z unijnego dofinansowania. Remont obejmie także będący jednym z oddziałów Muzeum 24. Pułku Ułanów w Kraśniku. W tym przypadku nie rozstrzygnięto jeszcze przetargu na wykonanie prac.

Wśród planów na ten rok są także przygotowania do utworzenia kolejnego oddziału instytucji, czyli Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, które powstanie w Pałacu Lubomirskich przy pl. Litewskim, gdzie obecnie mieści się Wydział Politologii UMCS. Obecnie trwają prace nad koncepcją programową. Więcej informacji w tej sprawie władze Muzeum Lubelskiego prześlą najprawdopodobniej w lipcu, ale otwarcie placówki nastąpi najwcześniej w przyszłym roku. Wtedy aktualną siedzibę ma opuścić uczelnia na jednostka.

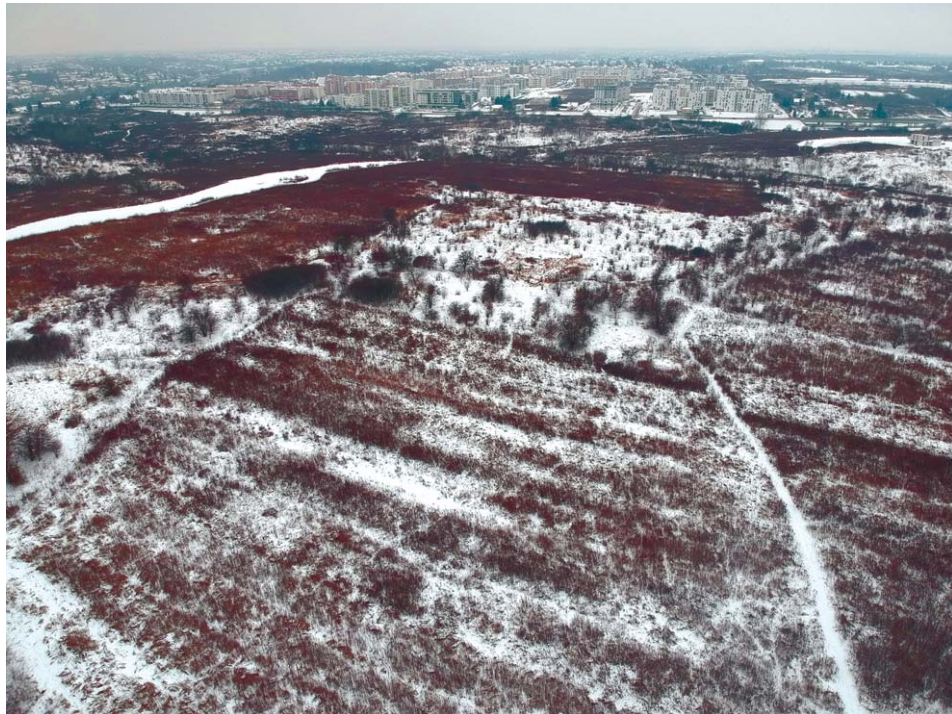
Dyrektor upomina się o chomiki

PRZYRODA O uwzględnienie ochrony chomików żyjących na górkach czechowskich apeluje do władz miasta Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska z Warszawy. Jej szef prosi prezydenta Lublina, żeby wziął pod uwagę obecność tych gryzoni przy ustalaniu możliwych sposobów zagospodarowania dawnego poligonu

DOMINIK SMAGA

Pismo do lubelskiego Ratusza wysłała pod koniec grudnia Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. W taki sposób szef GDOŚ zareagował na apele aktywistów przeciwnych budowie osiedli na górkach czechowskich. Nie chcą oni, by władze miasta umożliwiły budowę bloków zmieniając przeznaczenie górów zapisane w tzw. studium przestrzennym. Jako jeden z argumentów przeciw inwestycji planowanej przez właściciela terenu, spółkę TBV, wymieniają właśnie obecność chronionych chomików.

– Perspektywy zachowania tego gatunku na terenie Polski ocenia się jako złe i konieczne jest podjęcie działań mających na celu jego skuteczną ochronę – pisze do prezydenta generalny dyrektor ochrony środowiska, Andrzej Szweda-Lewandowski. – Zwracam się do pana z prośbą o uwzględnienie kwestii występowania chomika europejskiego, jak i pozostałych gatunków zwierząt i roślin objętych ochroną



Referendum w sprawie przyszłości górek czechowskich zaplanowano na 7 kwietnia

w trakcie prowadzenia prac nad studium.

Ratusz przekonuje, że wziął to już pod uwagę, tworząc projekt nowego studium. – Występowanie chronionych gatunków

uwzględniliśmy w projekcie, wyznaczając Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Górki czechowskie” – mówi Małgorzata Żurkowska, główny urbanista miasta.

– Budując na tych terenach park naturalistyczny, którego część będzie przeznaczona na uprawę zbóż, możemy razem zachować chomika żyjącego na górkach – twierdzi z kolei

spółka TBV. Firma utrzymuje, że chomikom wcale nie przysłuży się pozostawienie przyrody samej sobie. – Jeżeli zależy nam wszystkim na ochronie tego gatunku, to nie możemy zostawić tego terenu bezczynnie.

Nie zgadzają się z tym przeciwnicy proponowanej przez Ratusz zmiany studium. – Największe zagrożenie występowania chomików stwierdzono tam, gdzie według proponowanych zapisów nowego studium miałyby się znaleźć gęste blokowisko – podkreśla Magdalena Nosek, jedna z przeciwniczek budowy bloków.

Projekt nowego studium jest już praktycznie gotowy. – Jest w trakcie uzgadniania – potwierdza Katarzyna Duma, rzecznik prezydenta miasta. To, czy dokument umożliwiający budowę bloków na 30 ha górek trafi do zatwierdzenia przez Radę Miasta, ma zależeć od wyników referendum wśród mieszkańców Lublina. Takie referendum chce zwołać prezydent Lublina.

Proponowany termin to 7 kwietnia.

Przeciwnicy zabudowy twierdzą jednak, że wojewoda będzie mógł stwierdzić nieważność zapisów nowego studium, jeżeli uzna, że narusza ono tzw. dyrektywę siedliskową. Wspomniana dyrektywa dotyczy ochrony miejsc występowania chronionych gatunków, jest częścią prawa Unii Europejskiej i obowiązuje wszystkie kraje członkowskie.

– W chwili obecnej nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku przeznaczenia pod zabudowę wielorodzinna terenów tzw. górek czechowskich, na których znajdują się siedliska chronionych gatunków, zapis taki mógłby być uznany za sprzeczny z prawem – odpowiada tymczasem Lubelski Urząd Wojewódzki.

– Wojewoda lubelski może interweniować tylko wtedy, kiedy uchwała zostanie już podjęta i będzie w całości lub w części niezgodna z obowiązującymi przepisami – podkreśla Jakub Koper, asystent polityczny wojewody.

Szkoły nie tylko dla orłów

RANKING | Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie i Technikum Elektroniczne im. Obrońców Lublina 1939 r. zostały najlepszymi szkołami w województwie lubelskim. Wczoraj opublikowano najbardziej prestiżowy w Polsce ranking szkół średnich Perspektywy 2019

AGNIESZKA KASPERSKA

W tegorocznym rankingu wzięto pod uwagę dane z 2126 liceów ogólnokształcących i 1731 techników. Najlepszą szkołą z Lubelszczyzny okazało się I LO w Lublinie (25. miejsce w rankingu ogólnopolskim).

– Nieustannie ciężko pracujemy z naszymi fantastycznymi uczniami wspierając ich i wskazując ścieżkę rozwoju – mówi Monika Łakuta, wicedyrektor „Staszica”. – Wielu z nich z tego korzysta, co przekłada się

NAJLEPSZE LICEA

W pierwszej dziesiątce najlepszych szkół w województwie, która może w tym roku posługiwać się „złotą tarczą”, czyli wyróżnieniem przysługującym stu najlepszym ogólniakom w Polsce, znalazły się także: Pallotyńskie Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego w Lublinie, I Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Unii Europejskiej w Zamościu, Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi w Lublinie, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie, XXI Liceum Ogólnokształcące im. św. Stanisława Kostki w Lublinie, II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie, Ogólnokształcące Liceum Lotnicze im. Żwirki i Wigury w Dęblinie oraz I Liceum Ogólnokształcące im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.



I Liceum Ogólnokształcące w Lublinie już po raz kolejny okazało się najlepszą szkołą tego typu w województwie lubelskim według rankingu Perspektyw

na wysoką pozycję szkoły w rankingach.

Największy awans w tegorocznym rankingu odnotowało LO im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie, ósme w rankingu wojewódzkim i 141 w rankingu ogólnopolskim, które w ubiegłym roku notowane było na miejscu 243., a w 2017 uplasowało się poniżej pierwszej 500. – Od lat mamy bardzo dobrą

wszystko zależy od ucznia – komentuje Elżbieta Nawrot, dyrektor szkoły. – Mamy uczniów zarówno bardzo dobrych, dobrych, jak i słabych, którzy jednak w przyszłości z powodzeniem dostają się do wybranych uczelni. Wszystko dzięki nauce w małych, bo maksymalnie 18-osobowych klasach i jeszcze mniejszych grupach na przedmiotach rozszerzonych. Dzięki temu mamy naukę przypominającą

całą wręcz korepetycję. Jesteśmy przy tym bardzo małą szkołą, w której uczniowie nie są anonimowi. Panuje niemal rodzinna atmosfera, a nauczyciele mają czas na pochylenie się nad każdym uczniem.

– Sukces zawdzięczamy bardzo ciężko pracującym uczniom, dobrym nauczycielom, wspomagającym ich rodzicom i dobrej atmosferze panującej w szko-

le – Małgorzata Myśliwiec, wicedyrektor „Elektronika” zdradza, dlaczego placówka od lat znajduje się w ścisłej czołówce polskich techników. – Wiemy, że nawet słabi uczniowie, którym zależy na wynikach, są w stanie osiągnąć bardzo wiele. Wystarczy ich zmotywować i pomóc im w tych staraniach.

– Praca, praca, praca – wylicza Waldemar Gardiasz, dyrektor Technikum Ochro-

ny Środowiska w ZSDiOŚ w Zwierzyńcu, które odnotowało największy awans. W tym roku znajduje się na 42 miejscu w kraju, podczas gdy we wcześniejszych edycjach było poza pierwszymi 300 lokatami. – Mamy szczęście pracować z uczniami, którym wciąż chce się uczyć. Dzięki wsparciu rodziców i pracy z uczniem uzdolnionym, ale też słabszym osiągamy coraz lepsze efekty.

NAJLEPSZE TECHNIKA

Wśród techników najlepsze okazały się Technikum Elektroniczne im. Obrońców Lublina 1939 r., (5. miejsce w rankingu głównym), Technikum Chemiczne w ZSChiPS w Lublinie (28), Technikum Budowlano-Geodezyjne w lubelskich PSBiG (32), Technikum Ochrony Środowiska w ZSDiOŚ w Zwierzyńcu oraz Technikum Budowlane w ZSBiO w Biłgoraju. W pierwszej dziesiątce najlepszych szkół tego typu na Lubelszczyźnie znalazły się też Technikum Terenów Zieleni w PSBiG w Lublinie, Technikum Gastronomiczno-Hotelarskie w Zespole Szkół nr 5 w Lublinie, Technikum w Zespole Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim, Technikum nr 4 w ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach oraz Technikum Zawodowe w Zespole Szkół nr 2 im. księcia P.K. Sanguski w Lubarowie. Złotą tarczę dla najlepszych szkół w Polsce posługiwać może się także Technikum Ekonomiczno-Handlowe w Zespole Szkół nr 1 w Lublinie.

Odeszła po protestach, wylądowała w Ratuszu

KADRY Barbara Puszka została powołana na pełnomocnika prezydenta Lublina do spraw strategii opieki nad dziećmi w lubelskich żłobkach publicznych. Taką decyzję podjął prezydent Krzysztof Żuk.

Puszka przez wiele lat była dyrektorką Miejskiego Zespołu Żłobków. Zrezygnowała z tego stanowiska jesienią, w atmosferze protestów pracowników podległych jej placówek. Związkowcy zarzucali jej, że źle organizuje pracę żłobków, przez co opiekunowie są przeciążeni pracą. Tuż przed wyborami samorządowymi, na finiszu kampanii wyborczej, związkowcy zamierzali pikietować przed Ratuszem, ale odwołała protest na wieść o tym, że dyrektorka zrezygnowała ze stanowiska.

W nowym miejscu pracy Barbara Puszka ma się zaj-

mować „analizą potrzeb i możliwości działań samorządu miasta Lublin dotyczących opieki nad dziećmi w wieku do lat 3”. To jeden z obowiązków wymienionych w zarządzeniu prezydenta powołującym ją na stanowisko pełnomocnika. Wśród jej zadań znajduje się także „opracowanie strategii i standardów opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3 w lubelskich żłobkach publicznych”.

Pełnomocniczka prezydenta ma też m.in. tworzyć plany wychowawcze dla miejskich żłobków, przygotowywać plany doskonalenia ich kadr, współpracując przy tym z uczelniami, placówkami naukowymi, poradniami specjalistycznymi i organizacjami pozarządowymi. Barbara Puszka będzie podlegać bezpośrednio prezydentowi Żukowi.

(DRS)

R E K L A M A



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Królestwo za automat z biletami

ALARM 24 O zamontowanie automatu do sprzedaży biletów proszą mieszkańcy os. Borek w podlubelskiej Turce, skąd do Lublina kursuje miejska linia autobusowa nr 2. – W miejscowym sklepie często brakuje biletów – żalą się nam pasażerowie. Natomiast Zarząd Transportu Miejskiego odpowiada im, że nie posiada takich automatów

DOMINIK SMAGA

O siedle Borek byłoby typową sypialnią Lublina, gdyby nie to, że znajduje się już poza miastem, w miejscowości Turka (gmina Wólka). Mimo to dojeżdża tutaj miejski autobus linii 2, w którym obowiązują te same bilety, co w Lublinie. „Dwójka” nie jest typową linią podmiejską, kojarzącą się raczej z mizernym rozkładem jazdy. W dni powszednie autobus kursuje nie rzadziej niż co pół godziny, a w godzinach porannego szczytu nawet co 7 minut.

Problemem okazuje się dostępność biletów, bo na os. Borek trudno je kupić.

– W pobliżu pętli są dwa sklepy ogólnospożywcze, ale jeden z nich zrezygnował z handlu biletami, a w drugim często ich brakuje. Bywa, że nie ma ich w sprzedaży przez tydzień lub dłużej – skarżą się mieszkańcy w liście do naszej redakcji. – Pasażerom pozostaje liczyć na to, że skorzystają z biletomatu w autobusie, ale nie we wszystkich są te urządzenia, lub zmuszeni są dokonać zakupu u kierowcy, co wiąże się z wyższą ceną.

Mieszkańcy poprosili nas o interwencję w Zarządzie Transportu Miejskiego, bo chcą, żeby na os. Borek zamontowano im automat do sprzedaży biletów. – Przy ul. Dębowej, gdzie jest pętla



Mieszkańcy os. Borek chcieliby mieć tu biletomat

„dwójki”, nie brakuje miejsca na takie urządzenie, zarówno przy przystanku, jak i w podcieniach sąsiednich bloków – podpowiadają pasażerowie.

Urzednicy odpowiadają, że nie zamontują urządzenia, bo... nie mają ani jednego. – Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie nie posiada własnych stacjonarnych automatów do sprzedaży biletów komunikacji miejskiej – odpowiada Anna Zalewska z ZTM. Chociaż w mieście działa 35 automatów z biletami, to żaden nie podlega samorządowi.

– Urządzenia te instalowane są przez ich właścicieli, czyli firmy prowadzące dystrybucję biletów na podstawie umów zawartych z naszą jednostką.

ZTM twierdzi też, że bilety można kupić w dwóch sklepach na os. Borek (przy Bukowej oraz Sosnowej) i zaprasza inne sklepy do podpisania umowy na sprzedaż biletów, a pasażerom podpowiada, że za przejazd można zapłacić telefonem komórkowym. – Aktualnie w lubelskiej komunikacji miejskiej funkcjonuje, aż sześć takich aplikacji – dodaje Zalewska.

Władze Lublina planują już zakup własnych automatów biletowych, które będą ustawione na wybranych przystankach dzięki unijnej dotacji. – Po zakończeniu projektu unijnego dystrybucja biletów będzie prowadzona łącznie za pośrednictwem 55 biletomatów stacjonarnych, co oznacza, że pula tych urządzeń zostanie zwiększona o 20 sztuk – zapowiada Justyna Góźdz z ZTM. – Ponadto zostanie jeszcze zakupionych 50 automatów mobilnych, co również przełoży się na zwiększenie dostępności biletów.

Uratowali mieszkańców przed zaccadzeniem

Policjanci z Terespoli ewakuowali mieszkańców z zadymionego budynku. Wyprowadzili stamtąd dwóch pijanych do nieprzytomności mężczyzn. Do zadymienia doszło prawdopodobnie przez rozszczelnienie przewodu kominowego. W środę przed południem policjantów wezwano na pilną interwencję. Kiedy mundurowi dotarli na miejsce, z okien domu wydobywały się kłęby dymu. W środku mogło być kilka osób. Policjanci natychmiast weszli do mieszkania. Widoczność była niewielka, a gęstniejący dym sprawiał, że konieczna była ewakuacja. – Dwie będące na miejscu kobiety same opuściły budynek. W jednym z pomieszczeń funkcjonariusze znaleźli

leżących mężczyzn, z którymi nie było kontaktu. Obydwaj znajdowali się dodatkowo pod wpływem alkoholu – wyjaśnia Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji. Mundurowi, sierż. szt. Anna Grodzicka i sierż. szt. Mariusz Panasiewicz, wynieśli ich na zewnątrz. Nie zapomnieli też o zwierzętach, które również zabrali z zadymionego mieszkania.

Strażacy wygasili piec i przewieźli budynek. Wstępnie ustalili, że doszło do zatkania i rozszczelnienia przewodu kominowego. Strażacy ustalili, że zamontowane w domu urządzenia grzewcze nie nadają się do użytku. Służby socjalne zapewniły mieszkańcom nowy sprzęt i pomoc specjalistów. (JSZ)

Pijani i agresywni

27-latek uciekał przed policjantami z drogówki. Okazało się, że był pijany i nie miał prawa jazdy. Pasażer również był pod wpływem alkoholu. Odpowiedzią za wyzywanie policjantów. Do zdarzenia doszło w nocy ze środy na czwartek w Józefowie. Policjanci chcieli zatrzymać do kontroli osobowego forda. Na widok radiowozu, samochód przyspieszył. Kierowca ignorował włączone sygnały świetlne i dźwiękowe, ale policjantom udało się go zatrzymać. Okazało się, że za kierownicą forda

siedział 27-latek z gminy Józefów. Nie miał prawa jazdy. Badanie wykazało jednak, że miał ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna podróżował z 19-letnim kolegą – właścicielem forda. Samochodem nie kierował, bo sam był pijany. Nie stosował się on do żadnych poleceń policjantów. Pił piwo i przeklinał. Odpowiedzią przed sądem zarówno za to, jak i za dopuszczenie pijanego kolegi do prowadzenia samochodu. Kierowcy forda grozi nawet do 5 lat więzienia. (JSZ)

Wpadł z marihuaną

Kryminalni i policjanci z CBŚP zatrzymali 27-latkę z Chełma. Mężczyzna miał w domu ponad 200 gramów marihuany. O jego przyszłości zdecyduje prokurator. Do zatrzymania doszło w środę. Policjanci przeszukali jedno z mieszkań na osiedlu Kościuszki

w Chełmie. Znaleźli tam ponad 200 gramów marihuany, młynek do rozdrabniania suszu i wagę elektroniczną. Zatrzymali mieszkającego tam 27-latkę. Mężczyzna nie spodziewał się wizyty policjantów. Za posiadanie znacznych ilości narkotyków grozi mu do 10 lat więzienia. (JSZ)



Wielu uchodźców mieszka w namiotach. Brakuje im czystej wody, prądu, żywności i środków do życia



FOT. CARITAS

Chcą odbudować domy dla syryjskich uchodźców

Caritas diecezji siedleckiej zbiera pieniądze na odbudowę domów syryjskich uchodźców. Na początek potrzeba ok. 40 tys. zł. Na taki pomysł wpadł ks. Marek Bienkowski, dyrektor siedleckiego Caritasu podczas wizyty w Libanie. – Ciągłe mówimy, że najlepsza pomoc uchodźcom jest na miejscu. Docierają też do nas informacje, że konflikt się zmniejsza – zaznacza ks. Bienkowski. Obecnie w Libanie może przebywać

nawet 1,5 mln uchodźców z Syrii. Wielu z nich mieszka w namiotach. Brakuje im czystej wody, prądu, żywności i środków do życia. – Większość z nich chciałaby wrócić do Syrii, ale nie może, bo ich domy są zniszczone po wojnie – mówi Kazimierz Gajowy, prezes fundacji Fenicia, która pomaga rodzinom chrześcijańskim na Bliskim Wschodzie. Na początek Caritas chce zebrać ok. 40 tys. zł na odbudowę domów dla

dwóch rodzin. Zbiórka trwa do końca marca. – Znalazł się już anonimowy darczyńca, który przekaże pieniądze na odbudowę jednego domu – zaznacza ks. Bienkowski. – Chcemy zająć się tymi rodzinami, które mają największe szanse powrotu do Syrii i chcą odbudować swój dom – podkreśla Gajowy, który pochodzi ze Stanina (woj. lubelskie), a od ponad 30 lat mieszka w Libanie. – Do akcji zapraszamy wszystkich chętnych darczyńców. Zachęcamy do

organizowania zbiórek w środowiskach lokalnych, zakładach pracy, szkołach, rodzinach, wspólnotach – podkreśla dyrektor Caritasu. – Fundacja Fenicia posiada dogłębną znajomość aktualnej sytuacji w regionie i szerokie kontakty z instytucjami świeckimi i kościelnymi. Dzięki temu jest w stanie koordynować polską pomoc uchodźcom na terenie całego Libanu i południowo-zachodniej Syrii – dodaje ks. Bienkowski. (EB)

JAK MOŻNA WŁĄCZYĆ SIĘ W POMOC?

Można wpłacić dowolną kwotę na jedno z poniższych kont bankowych z dopiskiem: „Dach nad głową – Syria”
PEKAO S.A. I/O Siedlce
10 1240 2685 1111 0000 3656 2387
Konto walutowe USD
PEKAO S.A. I/O Siedlce
02 1240 2685 1787 0010 7499 2301
BIC/SWIFT: PKOPPLPW
Konto walutowe EUR
PEKAO S.A. I/O Siedlce
76 1240 2685 1978 0010 0960 6523
BIC/SWIFT: PKOPPLPW

Wyśmienite warunki na stokach



Ośrodek narciarski w Parchatce

Łekki mroz i duże opady śniegu to zhora kierowców, ale radość dla miłośników białego szaleństwa. Większość stoków narciarskich w województwie lubelskim czeka już na narciarzy. Sprawdziliśmy ich ceny, długości tras i godziny otwarcia.

● Nasz przegląd rozpoczynamy od największego ośrodka narciarskiego w regionie, czyli „**Narciarskiego Raju**” w Chrzanowie w powiecie janowskim. Jego pracownicy meldują, że warunki są bardzo dobre, a grubość pokrywy śnieżnej waha się od 45 do 85 cm. Działa pięć wyciągów i kolej krzesłkowa, którymi można dostać się na 11 tras o długości od 80 do 700 metrów. Ceny – od 1,5 do 5 zł za zjazd, w karnetach od 50 do 60 zł za 2 godziny zabawy, Ośrodek zaprasza od godz. 10:00 do 21:00.

● Pozostając w powiecie janowskim warto zajrzeć do ośrodka **Batorz Ski** w Batorzu. Tam grubość śniegu wynosi od 30 do 50 cm, działa jeden wyciąg na 500-metrową trasę oraz ośla łączka. Ceny wynoszą od 3 do 3,5 zł za wjazd lub od 35 do 40 zł za dwie godziny. Korzystać z batorskiego stoku można od 9:00 do 21:00 (w piątki i soboty do 22:00).

● Nie opuszczając Roztocza, narciarze mogą skorzystać również z oferty **stoku narciarskiego w Jacni** w powiecie zamojskim. Warunki są bardzo dobre, pokrywa śnieżna wynosi od 40 do 100 cm. Działa jeden wyciąg, który wynosi narciarzy na 460-metrową trasę, do dyspozycji mniej zaawansowanych jest także ośla łączka. Ceny karnetów czasowych wynoszą od 20 do 70 zł. Jacnia działa od godz. 9:00 do 21:00, w niedzielę do 20:00.

● Lublinianie w tym roku nie skorzystają z ośrodka Globus Ski. Jak poinformowano, jego utrzymanie było zbyt drogie. Mieszkańcy stolicy województwa mogą

skorzystać natomiast z innych stoków położonych w niewielkiej odległości. Wybrać mogą się m.in. do miejscowości **Szopowe w powiecie biłgorajskim**, gdzie od 14:00 do 20:00 można zjeżdżać na 6 trasach o długości od 70 do 300 m. Ceny za 2 godz. wynoszą od 30 do 40 zł.

● Miłośnicy narciarstwa nie mogą pominąć również puławskich ośrodków. Bardzo dobre warunki zjazdowe są m.in. w ośrodku **NartSport** w Rąbrowie. Grubość śniegu waha się od 60 do 120 cm. Działają 4 wyciągi, a trasy mają od 160 do 420 metrów. Mile widziani są również snowboardziści i saneczkowcy. Cena 2-godzinnego karnetu to 40 lub 50 zł. Stok działa od godz. 9:00 do 22:00.

● Nie opuszczając powiatu puławskiego, warto wybrać się także do **Stacji Kazimierz, niedaleko Kazimierza Dolnego**. Pokrywa śnieżna na stoku wynosi od 70 do 100 cm, a narciarze mogą korzystać z 5 wyciągów dla tras o długości od 110 do 590 metrów. Ceny to 2,5–3,5 zł za zjazd lub 40–50 zł za 2 godziny zabawy. Ośrodek zaprasza w godz. 9:00–22:00.

● Na trasie w kierunku Puław znajdziemy także **ośrodek w Parchatce**. Na miejscu działają 3 wyciągi dla 3 tras o długości od 100 do 420 metrów. Ceny to 2–3,5 zł za zjazd lub 35–50 zł za 2 godziny korzystania ze stoku. Ten czynny jest od godz. 10:00 do 22:00 (w weekendy już od godz. 9:00).

● Już od niedzieli na miłośników sportów zimowych będzie czekał przygotowywany obecnie **stok w Bobliwie koło Izbicy** w powiecie krasnostawskim, który oferuje 650-metrową trasę. Narciarze w tym sezonie nie skorzystają z nieczynnych do odwołania stoków w Sulowie i Celejowie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Były starosta wylądował w Trawnikach

ALARM24 Dariusz Kołodziejczyk, były starosta świdnicki, pracuje w Trawnikach na stanowisku sekretarza. Zdaniem naszego czytelnika, wójt gminy Damian Daniel Baj zatrudnił go z naruszeniem prawa, bo bez konkursu. Wójt zarzuty odiera. I odpowiada, że to było przeniesienie z innego urzędu

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

„Damian Baj powołał sekretarza gminnego bez konkursu, naruszając tym samym przepisy art. 5 ust. 1b. „Obsadzenie stanowiska sekretarza nie może nastąpić w drodze powierzenia pełnienia obowiązków”. Zgodnie z art. 5 ust 1a, nabór na wolne stanowisko sekretarza przeprowadza się w terminie 3 miesięcy od zwolnienia stanowiska” – pisze do nas pan Paweł. „Jest tu wyraźnie napisane, że musi być nabór, a nie powołanie! W gminie aż huczy. Ludzie zastanawiają się, jak można tak sprawować władzę, nie patrząc na prawo i przepisy.”

Były starosta świdnicki Dariusz Kołodziejczyk pracuje na stanowisku sekretarza gminy Trawniki od ponad miesiąca. O jego zatrudnieniu wójt gminy poinformował radnych na grudniowej sesji. Damian Daniel Baj przekonywał, że nowy sekretarz będzie stanowił „wydatną pomoc” w jego pracy. Wójt wyjaśniał też radnym, dlaczego zatrudnił Kołodziejczyka bez konkursu.

– Uczyniłem to poza konkursem na podstawie artykułu 22 ustawy o pracownikach samorządowych, gdzie można dokonać przeniesienia pracownika. I takie przeniesienie nastąpiło poprzez zawarcie porozumienia po-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Dariusz Kołodziejczyk przed objęciem funkcji sekretarza gminy Trawniki zrezygnował z członkostwa w PSL

między burmistrzem miasta Piaski a mną – tłumaczył radnym Baj i podkreślał, że Kołodziejczyk to „cenny pracownik”.

– W ostatnich latach przed objęciem funkcji starosty byłem kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej w Piaskach – mówi Kołodziejczyk. – Było to stanowisko urzędnicze, kierownicze.

– Pan Dariusz Kołodziejczyk po wyborach wrócił do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko (w gminie Piaski - red.) – mówi wójt gminy Trawniki. – Po

podpisaniu porozumienia z burmistrzem Piaski i przeniesieniu, pan Kołodziejczyk rozpoczął pracę w naszym urzędzie. Jest zatrudniony w gminie od 1 grudnia 2018 r., z jego pracy jestem zadowolony.

Jak informuje wójt gminy Trawniki, wynagrodzenie sekretarza gminy nie przekracza 8 tys. zł brutto.

Kołodziejczyk przed objęciem funkcji sekretarza gminy Trawniki zrezygnował z członkostwa w Polskim Stronnictwie Ludowym. – Byłem szefem struktur

powiatowych – dodaje Kołodziejczyk. – Postąpiłem zgodnie z przepisami prawa. Osoba pełniąca funkcję sekretarza nie może należeć do partii politycznej.

Przez ostatnie 4 lata powiatem świdnickim rządziła koalicja Polskie Stronnictwo Ludowe–Platforma Obywatelska–Świdnik Wspólna Sprawa. Ale wybory wygrało Prawo i Sprawiedliwość i ma większość w Radzie Powiatu, co pozwala mu na samodzielne rządy. Nowym starostą świdnickim jest Łukasz Reszka (PiS).

Ukradł zamiast kupić

23-latek z Łęcznej odpowie za kradzież. Umówił się z innym mężczyzną na kupno elektronarzędzi. Kiedy sprzęt był już w jego samochodzie, odjechał nie płacąc za towar. Do zdarzenia doszło pod koniec grudnia ubiegłego roku, w okolicach Józefowa nad Wisłą. 23-latek z Łęcznej umówił się na spotkanie z 27-letnim mężczyzną. Miał od niego kupić elektronarzędzia. Podczas spotkania mężczyzna poprosił

właściciela, aby pomógł mu wnieść do samochodu agregat prądowłoczy i dwa młoty wyburzeniowe. Twierdził, że chce je kupić. Kiedy narzędzia były już w jego samochodzie, 23-latek szybko wsiadł do auta i odjechał. Skradziony sprzęt wart był ok. 10 tysięcy złotych. Policjanci zatrzymali złodzieja. Mężczyzna trafił do aresztu. Pomimo młodego wieku, wchodził już w konflikt z prawem. (JSZ)



FOT. POLICJA

23-latek był karany m.in. za oszustwa. Teraz grozi mu do 5 lat więzienia

Na ferie do terytorialsów. Oferta dla uczniów i studentów

WOJSKO 2. Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej organizuje „Ferie z WOT”. To specjalna edycja szkolenia podstawowego przygotowana z myślą o uczniach i studentach w okresie ferii zimowych. Można już zgłaszać się w lokalnych WKU lub za pośrednictwem interentu. W tym roku ferie zimowe w naszym regionie zaplanowano od 9 do 24 lutego. Zainteresowani wstąpieniem w szeregi 2 LBOT będą mogli w tym czasie odbyć dwutygodniowe szkolenie podstawowe, tzw. szesnastkę, nie rezygnując z dotychczasowych obowiązków. – Szkolenie w ramach projektu „Ferie z WOT” rozpocznie się 9 lutego, a zakończy uroczystą przysięgą wojskową 24 lutego.

Ćwiczenia będą odbywać się na terenie jednostki wojskowej w Lublinie. Wszyscy, którzy chcą podjąć to wyzwanie, od teraz mogą zgłaszać się do Wojskowych Komend Uzupełnień. Wniosek można również złożyć drogą elektroniczną za pomocą platformy ePUAP, poprzez zakładkę „Bezpieczeństwo narodowe” – mówi kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Szkolenie wojskowe organizowane podczas ferii zimowych to zupełnie nowa propozycja WOT. – Adresujemy je przede wszystkim do uczniów szkół średnich i studentów. Jest to odpowiedź na duże zainteresowanie służbą wojskową

wśród ludzi młodych – dodaje oficer prasowy. Dopasowanie terminu szkolenia do okresu ferii nie zmienia systemu szkolenia przyjętego w WOT. „Szesnastka” to dopiero początek drogi. Cały cykl szkolenia żołnierzy WOT trwa 3 lata i jest podzielony na trzy etapy: szkolenie indywidualne (pierwszy rok), specjalistyczne (drugi rok) i zgrywające (trzeci rok). Projekt „Ferie z WOT” organizowany jest po raz pierwszy w kilku wybranych brygadach OT w Polsce. Terytorials na Lubelszczyźnie to osoby młode, średnia wieku wynosi około 30 lat. Blisko 24 proc. stanowią studenci, duży procent to kobiety – obecnie jest ich 15 proc. (PP)



FOT. 2 LBOT

Ćwiczenia terytorialsów w Nadrybiu

15 milionów na Rynek II w Łęcznej

INWESTYCJE Wczoraj burmistrz Leszek Włodarski podpisał umowę z Samorządem Województwa Lubelskiego o dofinansowanie projektu „Rewitalizacja Starego Miasta w Łęcznej – II etap”. To największa inwestycja od lat. Jej koszt to 15 milionów złotych, z czego 10 mln to dofinansowanie z Unii

PAWEŁ PUZIO

W ciągu czterech lat Stare Miasto czekać na poważne zmiany. Zaplanowane do realizacji w latach 2019–2022 przedsięwzięcia są kontynuacją projektu realizowanego na Rynku I i Rynku III. Teraz przyszedł czas na Rynek II wraz z przyległymi ulicami. Przestrzeń publiczna o powierzchni ponad 4 ha ograniczona od zachodu ulicą Rynek III, od południa ulicą Plac Kanałowy, od wschodu ulicą Lubelską, a od północy skarpą nad Świnką, zostanie poddana gruntownej rewitalizacji – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy Łęcznej

W bieżącym roku przeprowadzone zostaną prace związane z rozbudową sieci wodociągowej i budową kanalizacji sanitarnej. W 2020 roku zaplanowano budowę kładki nad ulicą Lubelską. Podświetlona kładka o długości 78 metrów posłuży pieszym i rowerzystom. W otoczeniu kładki powstanie skwer.

Równolegle będzie prowadzona odbudowa kamienic przy Rynku II, w których znajduje się 12 lokali mieszkalnych i Centrum Działań Społecznych. Odtworzenie kamienic ma się zakończyć

w 2021 roku. Końcowym etapem będzie zakup i montaż wyposażenia centrum.

– W latach 2021–2022 będą przeprowadzone główne prace mające na celu przebudowę Rynku II wraz z przyległym terenem. Powstanie nowa płyta rynku przystosowana do organizowania festynów, koncertów i imprez okolicznościowych, a także ciągi piesze oraz nowe ulice – dodaje Kuczyński.

Przy okazji przebudowy ulic i placów zostanie wybudowana kanalizacja deszczowa, energooszczędne oświetlenie oraz wykonane nowe nasadzenia. Będą też ustawione elementy małej architektury. Stare Miasto zyska także kolejne kamery monitoringu, a Straż Miejska nowe wyposażenie swojego centrum.

Działania związane z przygotowaniem projektu trwały od 2014 roku. Obejmowały m.in. konsultacje społeczne przy szerokim udziale mieszkańców. Dokumentacja techniczna na przebudowę Rynku II i odtworzenie kamienic została dofinansowana z tzw. Funduszy Norweskich. Podczas przebudowy Rynku znikną napowietrzne linie energetyczne, a kable zostaną umieszczone pod ziemią. Koszt pokryje właściciel sieci.

BIAŁA PODLASKA

Prokuratura bada zamówienia w PEC

Prokuratura bada, czy przy zamówieniu na wdrożenie systemu informatycznego wspomagającego zarządzanie nie doszło do wyrządzenia szkody majątkowej Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej.

Śledztwo wszczęto we wrześniu ubiegłego roku po zawiadomieniu od osoby fizycznej. Jak mówi Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej, toczy się ono w sprawie wyrządzenia znacznej szkody Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej. Miało to miejsce w latach 2016–2017, a dopuścił się tego osoby obowiązane na podstawie umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi przedsiębiorstwa, gdyż nie dopełniły obowiązków podczas przeprowadzania zamówienia na dostawę i wdrożenie Zintegrowanego Systemu Informatycznego wspomagającego zarządzanie.

W toku tego postępowania prokuratura zabezpieczyła dokumentację dotyczącą zamówienia oraz przesłuchiwała

osoby mogące mieć wiedzę na ten temat. – W chwili obecnej trwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem jego kompletności – zaznacza prokurator Winiarek.

To pozwoli podjąć prokuraturze decyzję, czy należy postawić komuś zarzuty, czy umorzyć śledztwo. Za takie przestępstwo grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

– Dopóki śledztwo nie zostanie zakończone, nie komentujemy sprawy. Mogę jedynie zapewnić, że współpracujemy z prokuraturą, aby jak najszybciej ją wyjaśnić – podkreśla Aleksander Kompa, prezes miejskiej spółki.

Przypomnijmy, że w październiku ubiegłego roku przy PEC ruszyła budowa ciepłowni opalanej biomasą. Dzięki niej aż 60 proc. ciepła wyprodukowanego do miejskiej sieci będzie pozbawione dwutlenku węgla. Paliwem ciepłowni o mocy 17 MW nie będzie węgiel, tylko drewniane zrębki. (EB)



Wizualizacje Rynku II



FOT. UM ŁĘCZNA

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI.pl

Najczęściej odwiedzany portal w województwie lubelskim

1 238 276

unikalnych użytkowników

11 272 161

odsłon*

105 405

polubień na facebook.com

287 462

wyświetleń wideo**



10 372

egzemplarzy

Sprzedaż wydania magazynowego**

Najchętniej kupowana gazeta regionalna w Lubelskiem

„Najbardziej opiniotwórcza gazeta w województwie lubelskim”
Instytut Monitorowania Mediów, grudzień 2018 r.

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics grudzień 2018 r.

** Źródło: Związek Kontrolacji Dystrybucji Prasy: listopad 2018 r.

PIŁKA NOŻNA W SRKÓCIE

Dwóch piłkarzy
odchodzi z Górnika

Kibice z Łęcznej w rubryce ubyli mogą dopisać dwa kolejne nazwiska. Górnika Łęczna na pewno opuszczają: Kamil Bętkowski i Bartosz Waleńcik. Obaj w ostatnich dniach rozwiązyli swoje kontrakty z drugoligowcem. Przypomnijmy, że wcześniej sztab szkoleniowcy zielono-czarnych podziękował za współpracę również: Michałowi Zuberowi i Tomaszowi Czogale. Do Zagłębia Lubin przeniósł się także najlepszy strzelec – Patryk Szyz. Kilku innych graczy trafiło też na listę transferową, dlatego jeszcze przed pierwszym treningiem można się spodziewać kolejnych ruchów w kadrze drużyny.

Kolejny transfer Stali

Nie zwalniają tempa w Rzeszowie. Jeden z głównych faworytów do awansu do II ligi – tamtejsza Stal pozyskała kolejnego zawodnika. Do zespołu Janusza Niedźwiedzia dołączył Piotr Głowacki. 27-letni piłkarz ostatnio zakładał koszulkę Stomilu Olsztyn. W rundzie jesiennej sezonu 2018/2019 rozegrał 18 spotkań na zapleczu ekstraklasy i zdobył w nich dwa gole. Ze Stalą Rzeszów podpisał 2,5-letni kontrakt.

Motor zaprasza do
piłkarskiego
przedszkola

Żółto-biało-niebiescy zapraszają dzieci na treningi piłkarskiego przedszkola Motoru. W zajęciach mogą uczestniczyć dzieci w wieku: 3-7 lat. Treningi w okresie wiosenno-letnim odbywają się na bocznym boisku Areny Lublin, natomiast jesienią i zimą na hali sportowej. Całkowity koszt to 80 zł miesięcznie oraz jednorazowo 100 zł opłaty wpisowej. Każde dziecko otrzymuje w ramach opłaty wpisowej kompletny strój piłkarski marki Masita (koszulka, spodenki, getry) oraz bezpłatne zaproszenie na mecz pierwszej drużyny Motoru. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 519 519 275 (w dni robocze w godz. 9-17) oraz pod adresem mailowym: przedszkole@motorlublin.eu. (LUKISZ)



Stanisław Czekalski

Odszedł człowiek
oddany piłce

PIŁKA NOŻNA Mamy bardzo smutne wieści dla kibiców z regionu. W wieku 67 lat zmarł Stanisław Czekalski, sympatyk piłki nożnej kojarzony przede wszystkim z Lublinianką Lublin

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pana „Stasia” nikomu specjalnie przedstawiać nie trzeba. Najczęściej można go było spotkać na stadionie przy ul. Leszczyńskiego. Przez wiele lat był pracownikiem Lublinianki, a także piłkarzem, kierownikiem jednak głównie wielkim kibicem zespołu z Wieniawy.

– Robił chyba w klubie wszystko. Był magazynierem, kierownikiem, malował też linie – mówi Marek Wawer, trener grup młodzieżowych w ekipie z Lublina. – Jeszcze pod koniec grudnia wiedzieliśmy się przy okazji turnieju halo-

wego. Stasio, jak zwykle opowiadał wiele ciekawych historii i żartował. Praktycznie co tydzień wpadał też do nas na treningi, żeby wspominać stare czasy. To był człowiek oddany piłce, szkoda, że odszedł tak wcześnie, będzie go bardzo brakowało – dodaje szkoleniowiec.

Czekalski jeszcze w sierpniu 2018 roku zagrał w okręgowym Pucharze Polski. W barwach KS Lublin pojawił się na boisku w samej końcówce spotkania z POM Iskrą Piotrowice. Jego drużyna przegrała co prawda 1:3, ale rezerwowego bramkarza uznano najlepszym

zawodnikiem meczu. A przy okazji został też pewnie najstarszym piłkarzem, który wystąpił w rozgrywkach Pucharu Polski.

Trzeba dodać, że chociaż Czekalski przez kilkadziesiąt lat był związany z Lublinianką, to nie znaczy, że nie kibicował innym zespołom. Jeżeli w naszym regionie rozgrywany był jakiś ciekawy mecz, to można śmiało stawiać, że Pan „Stasio” obserwował zawody z wysokości trybun. Pojawiał się na spotkaniach Motoru, czy Górnika Łęczna, ale i klubów z niższych lig, kiedy tylko czas i zdrowie na to pozwalały.

W Lubliniance współpracował z wieloma różnymi trenerami. W tym gronie byli chociażby: Waldemar Wiater, Jarosław Góra, czy Modest Boguszeński. – To był przede wszystkim człowiek zawsze uśmiechnięty i wesoły. Nawet ostatnio, jak się spotkaliśmy próbował, jak zwykle wpuścić mnie w maliny – śmieje się Modest Boguszeński. – Mało jest ludzi tak oddanych nie tylko jakiemuś klubowi, ale ogólnie piłce nożnej. Dla Lublinianki był gotów zrobić wszystko – dodaje były zawodnik i trener drużyny z Wieniawy.

Szykują się
wzmocnienia
w Rykach

PIŁKARSKA IV LIGA

W czwartek na pierwszym treningu spotkali się piłkarze MKS Ryki. Trener Marcin Cieśla liczy, że w przerwie zimowej uda się wzmocnić zespół kilkoma doświadczonymi zawodnikami. Dwóch zadeklarowało chęć powrotu, ale co z tego wyjdzie okaże się dopiero w najbliższych dniach

W rundzie jesiennej im dalej w las, tym mizerniej wyglądała kadra zespołu. W efekcie, MKS kończył pierwszą część sezonu bardzo młodym składem. W zimie jest jednak szansa, że trener Cieśla będzie miał do dyspozycji dwóch starszych zawodników, którzy bardzo pomogliby jego drużynie. – Trudno mówić coś jeszcze przed pierwszym treningiem, bo sporo może się wyjaśnić w ciągu najbliższych dni. Na pewno Krzysiek Gransztof i Wojciech Kępka deklarowali jednak, że na wiosnę mogą nam pomóc. Mam nadzieję, że temat wypali, bo bardzo chciałbym mieć ich w zespole – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Ryk.

Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że sytuacja klubu jest bardzo trudna. MKS na półmetku rozgrywek zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Nie ma się co dziwić skoro w 16 występach udało się wywalczyć zaledwie trzy punkty. Nikt nie spodziewał się, że będzie aż tak źle. Podopieczni trenera Cieśli na dzień dobry w pierwszej serii gier dostali lanie w Zamościu od Hetmana, ale piłkarze Jacka Ziarkowskiego byli akurat murowanym faworytem do awansu i jak na warunki czwartoligowe zebrali bardzo mocny skład. W drugiej serii gier drużyna z Ryk powalczyła na wyjeździe z Kryształem Werbkowice i urwała rywalom punkt po remisie 1:1. Nieźle zawody udało się rozegrać także w kolejnym meczu. Ostatecznie gra była jednak lepsza od wyniku, bo to Lublinianka wygrała 2:0.

W 13 kolejnych występach udało się poprawić dorobek o zaledwie dwa „oczka”. Pojawiło się mnóstwo kontuzji, kolejni zawodnicy rezygnowali też z gry. A to oznaczało, że trener Cieśla musiał się ratować młodzieżą. – Ciągłe jest sporo niewiadomych odnośnie naszej kadry. Musimy jeszcze parę dni poczekać, żeby dowiedzieć się ostatecznie, kto odchodzi, a kto zostaje. Ciągłe czekamy też na wybory w klubie. Te miały odbyć się w grudniu, ale ostatecznie zaplanowano je dopiero na koniec stycznia – wyjaśnia trener Marcin Cieśla.

(LUKISZ)

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 11-13 STYCZNIA

Koszykówka

● **Energia Basket Liga mężczyzn:** TBV Start Lublin – Rosa Radom, w niedzielę o godz. 19 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.
● **Rozgrywki LNBA,** w sobotę i niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie.
Program kolejki, sobota: Akademia HoopLife – Antyshop.pl (11) ● Bobo Team – Kouba (12) ● The Shooters – NPlay (13) ● Lipa Team Plus – Adley (14) ● Orlikowe Świry – Bad Boyz (15) ● Martex – Top Gun (16) ● Espo-Pszczółka II – The Reds Antosiewicz.edu (17) ● Mavericks – AT Vision (18) ● Drink Team – Fortepiano (19). **Niedziela:** Venta – Folpak (12) ● Auto-Remont-Lipert – Devils (13) ● Symbit – NoToCo (14) ● Dbros – Matematyka (15) ● Dom Plus Team – Alco (16) ● Alpaca Alfachem Team

– Nadar (17) ● 24hol.pl – No Stars (18) ● KSC Rodmos – Arkada (19).
● **Rozgrywki Pod Koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Zarzyckiego,** w sobotę w hali MKS Start przy ul. Piłsudskiego w Lublinie. Program kolejki: Lipa Team – Symbit (19.30) ● Venta – Lancet (20.30).

Piłka ręczna

● **PGNiG Superliga kobiet:** MKS Perła Lublin – EKS Start Elbląg, w sobotę o 18 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.
● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – WKPR Wesola Warszawa, w sobotę o godz. 14 w hali MOSiR im. Zdźsława Niedzieli przy Al. Zygmunto-wskich w Lublinie.
● **Puchar Polski mężczyzn:** Azoty II Puławy – MTS Chrzanów, w sobotę o godz. 13.30 w hali MOSiR przy Al. Partyzan-tów w Puławach.

● **Turniej Piłki Ręcznej o Puchar Rektora FAWF w Białej Podlaskiej,** w piątek i sobotę w hali widowiskowo-sportowej FAWF przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej. **Program zawodów, piątek:** AZS AWF Biała Podlaska – Azoty Puławy (godz. 18) ● otwarcie turnieju (19.15) ● KSSPR Końskie – Padwa Zamość (20). **Sobota:** AZS AWF – Padwa (10.15) ● KSSPR Końskie – Olimpia Biała Podlaska (12) ● AZS AWF – KSSPR (15.30) ● zakończenie turnieju (16.45).

Lekkoatletyka

● **Czwarty bieg z cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden 2018/2019,** w sobotę nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie. Harmonogram biegu: otwarcie biura zawodów – polana w okolicy Kempingu Dąbrowa nad Zalewem Zemborzyckim (godz. 8.30) ● początek biegów City Trail Junior

(9.30) ● start biegu głównego (11).

Halowa piłka nożna

● **Turniej oldboyów 40+ o Puchar Burmistrza Miasta Kraśnik,** w sobotę od godz. 10 w hali im. Arkadiusza Gołasia przy ul. Popieluszki w Kraśniku. W zawodach udział wezmą: dwie ekipy Stali Kraśnik, KP Targówek Warszawa, Motor Lublin, Janowianka -Brytan Team i Opolanka Opole Lubelskie.
● **I Halowe Grand Prix „Lublin Miasto Unii Polsko-Litewskiej” – turniej dla dzieci,** w niedzielę od godz. 9 w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.
● **XXVI Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej „Od Unii Polsko-Litewskiej do Unii Europejskiej”,** w niedzielę w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 31 w Lublinie. **Program kolejki:**

Spartan – Emiks (14.40) ● Ball Lublin – Omega (15.10) ● Spizarnia – Emiks (15.40) ● Ball Lublin – Spartan (16.10) ● AleTaxi – Osada (16.40) ● Dalimex – Spartan (17.10) ● AleTaxi – Omega (17.40).

Sporty zimowe

● **Bieg Trapera 2019,** w niedzielę od godz. 10 na trasach w Łosińcu (obok szkoły). W ramach zawodów odbędą się bigi w różnych kategoriach wiekowych – od rocznika 2007 do seniorów i na różnych dystansach – od 500 m do 5 km (seniorki) oraz 10 km (seniorzy).

Pływanie

● **Ogólnopolskie Zawody o Puchar Konrada Czerniaka – IV edycja,** w sobotę od godz. 10.30 (rozgrzewka rozpocznie się o godz. 9.45) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmunto-wskich w Lublinie.

(LUKISZ)

KRAJ I ŚWIAT

Osaka rywalką Linette

Magda Linette wylosowała Naomi Osakę w I rundzie wielkoszlemowego Australian Open 2019, który w poniedziałek rozpocznie się na kortach twardych w Melbourne. Japonka to aktualna czwarta rakieta globu i triumfatorka US Open 2018. Rozstawiona z „jedyneką: Rumunka Simona Halep trafiła Estonkę Kaia Kanepi. Oznaczona „dwójką” Niemka Andżelika Kerber spotka się na inaugurację ze Słowenką Poloną Hercog. Natomiast broniąca tytułu Danka Karolina Woźniacka skrzyżuje w I rundzie rakiety z Belgijką Alison van Uytvanck.

Hurkacz poznał rywala

Hubert Hurkacz zmierzy się z Ivo Karlovićem w I rundzie Australian Open 2019. Wrocławianin jest jedynym polskim singlistą pewnym udziału turnieju głównym. Dla Polaka będzie to zarazem debiut w głównej drabinie wielkoszlemowej imprezy w Melbourne. Zeszłoroczny mistrz Roger Federer walczy o obronę tytułu rozpocznie meczem z Denisem Istominem. Szwajcar trafił do dolnej połówki drabinki wspólnie z m.in. Rafaelem Nadalem, który w I rundzie zagra z Jamesem Duckworthem. Hiszpan i tenisista z Bazylii mogą zmierzyć się w półfinale. Z kolei najwyższej rozstawiony Novak Djoković na początek trafi na tenisistę z eliminacji. Potencjalnym półfinałowym rywalem Serba jest Alexander Zverev.

Świątek w finale kwalifikacji

Iga Świątek (WTA 178) wygrała w dwóch setach 6:2, 6:1 z Hiszpanką Alioną Bolsową Zadoinov (WTA 170) w II rundzie eliminacji do Australian Open 2019. Polska tenisistka jest o krok od debiutu w głównej drabinie imprezy Wielkiego Szlema. W swoim debiucie w wielkoszlemowych eliminacjach Świątek w piątek powalczy o miejsce w głównej drabinie Australian Open 2019. Na jej drodze stanie Danielle Lao (WTA 169), która w II rundzie kwalifikacji pokonała 6:1, 2:6, 6:1 oznaczoną „19” rodaczkę Caroline Dolehide (WTA 130).

Przygoński nie zwalnia tempa

Kuba Przygoński na trzecim etapie Rajdu Dakar ponownie zajął miejsce na „pudle”. Lepiej tego dnia spisali się jedynie Stephane Peterhansel (75. wygrany odcinek w historii Dakaru) i Nasser Al-Attiyah, który objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Polak zajmuje obecnie 5. miejsce w „generalce” i do prowadzącego Katarczyka traci blisko 14 minut. Maciej Gienza i Adam Tomiczek zaliczyli mniej udany występ i dotarli do mety w piątej i szóstej dziesiątce.

Multi Multi (10.01), godz. 14

8, 10, 14, 15, 25, 26, 27, 32, 35, 37, 41, 42, 43, 45, 51, 53, 55, 57, 65, 70. Plus 10.

Multi Multi (9.01), godz. 21.40

5, 7, 8, 12, 14, 19, 21, 29, 30, 35, 43, 49, 50, 61, 64, 68, 70, 73, 74, 80. Plus 19.

Mini Lotto (9.01)

10, 11, 13, 39, 42.

Ekstra Pensja (9.01)

4, 11, 13, 21, 23 - 4.

Kaskada (10.01), godz. 14

1, 2, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 15, 20, 23, 24.

Kaskada (9.01), godz. 21.40

1, 2, 3, 4, 6, 9, 14, 16, 18, 19, 20, 22.

Super Szansa (10.01), godz. 14

0, 0, 0, 3, 0, 3, 5.

Super Szansa (9.01), godz. 21.40

8, 8, 7, 2, 5, 4, 6.



Koniec przerwy w ligowych rozgrywkach, zawodniczki wracają do grania

Mistrzyni znowu będą grać

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin wraca do gry po blisko dwumiesięcznej przerwie. Na początek rundy rewanżowej podopieczne Roberta Lisa zmierzą się we własnej hali ze Startem Elbląg

W nowy rok mistrz Polski wchodzi z wieloma atrakcjami dla kibiców. Pierwszą jest możliwość zakupu wyjątkowych kalendarzy MKS na 2019 r. Na ich unikatowość składają się bodypainting, niesamowite ujęcia i efektowne stylizacje zawodniczek. Sienne kalendarze w formacie A2 można nabyć w sklepie kibica już podczas sobotniego meczu. Cena jednego to 50 zł. Warto również wspomnieć o nowych atrakcjach dla najmłodszych fanów. Sponsorem Strefy Małego

Kibica został Lubelski Węgiel Bogdanka S.A., czyli jedyny w regionie producent i dystrybutor węgla kamiennego. Z tej okazji w trakcie jutrzejszych zawodów najmłodszych spotka mnóstwo atrakcji i konkursów. Należy również pamiętać o promocji dla sympatyków żużla. Wszyscy posiadacze karnetów na żużlowy sezon 2019 przy zakupie biletu na jutrzejszy mecz, drugą wejściówkę otrzymają gratis. Trzeba jednak zaznaczyć, że oferta obowiązuje jedynie w sprzedaży stacjonarnej w biurze klubu, a kończyć się w dniu dzisiejszym.

Przerwa w rozgrywkach trwała blisko dwa miesiące i była spowodowana udziałem reprezentacji Polski w mistrzostwach Europy. Białe-Czerwone we Francji spisały się słabo i po trzech meczach wróciły do kraju z kompletem porażek. Podstawę naszej kadry stanowiły zawodniczki Perły, które jednak, podobnie jak inne szczypiornistki ekipy Leszka Krowickiego, nie wyróżniły się niczym nadzwyczajnym. Po czasie na regenerację związanym z udziałem w czempionacie, kadrowiczki wróciły do tre-

ningów w klubie. W ramach okresu przygotowawczego lublinianki rozegrały serię sparingów, które w komplecie wygrały. Jedyne problemy miały podczas jednej z rywalizacji z Energa AZS Koszalin, kiedy triumfowały dopiero po serii rzutów karnych. Jedną z wygranych tych meczów jest Mia Moldrup. Duńska rozgrywająca do tej pory raczej rozczarowywała, ale w sparingach pokazała, że drzemia w niej spore możliwości. – Zawsze, kiedy dołączasz do nowego zespołu, to chwilę zajmujesz dostosowanie się do no-

wego otoczenia. Myślę, że wynika to też z problemów z komunikacją, bo nie jest to dla mnie łatwe. Staram się jak mogę, a dziewczyny mi w tym pomagają. W każdym tygodniu mam lekcję polskiego i staram się go nauczyć, co nie jest wcale łatwe. Znalazienie swojego miejsca w zespole to proces i potrzeba na to trochę czasu – mówi Mia Moldrup. Jutrzejszy mecz rozpocznie się o godz. 18. Lublinianki obecnie zajmują czwartą pozycję. Ich najbliższy rywal, Start Elbląg, znajduje się dwie lokaty niżej.

Obowiązkowa wygrana z Ostrovią

BASKET LIGA KOBIET Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin nie mają dużego wyboru, tylko wyrzucić z głów ostatnie, nieudane spotkanie w Siedlcach. Same zawodniczki przyznają, że wygrana w niedzielę w Ostrowie Wielkopolskim (godz. 20.00) jest ich obowiązkiem

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Porażka z PGE MKK była sporym blamażem. Akademiczki pojechały na Mazowsze osłabione, bo bez Brianny Kiesel (infekcja oka) oraz Magdaleny Szajtauer (skręcenie kostki z uszkodzeniem torebki stawowej i więzadeł), ale nawet to nie tłumaczy fatalnej postawy zespołu w pierwszej połowie tego starcia. Lublinianki zupełnie nie istniały na parkiecie i pozwoliły rywalkom zbudować aż 31-punktowe prowadzenie. To było najslabsze 20 minut, jakie rozegrały w tym sezonie „Pszczółki”. – Nie wiem, jak mam to skomentować. Zupełnie nie rozumiem tego, co się z nami stało. Na parkiecie wyglądałyśmy, jakbyśmy się dopiero poznały. Nie miałyśmy poukładanego ataku i nic nie trafiałyśmy, przeciwnicz-

ki za to rzuciły wszystko w swojej hali. Gubiłyśmy się też w obronie. Obudziłyśmy się dopiero w drugiej połowie i pokazałyśmy, że potrafimy walczyć – mówiła nam kapitan AZS UMCS Julia Adamowicz. Ta porażka skomplikowała sytuację podopiecznych Wojciecha Szawarskiego w tabeli Energa Basket Ligi Kobiet. MKK jest ich bezpośrednim rywalem w walce o czołową „ósemkę”. Podopieczne Teodora Mollova nie tylko mają lepszy stosunek zwycięstw do porażek (5-7 w porównaniu do bilansu 4-8 lublinianek), ale też wygrały pierwszy mecz z „Pszczółkami”. W poniedziałek Wojciech Szawarski spotkał się z prezesem AZS UMCS Lublin Dariuszem Gawłem. Opiekun drużyny nie wyklucza, że w zespole może dojść do zmian



Brianna Kiesel (w środku) wróciła już do zdrowia i wystąpi w niedzielnym meczu z Ostrovią

personalnych. – Cały czas poszukuję wzmocnień na jedną z pozycji, ale ogranicza nas paszport. Ciężko jest teraz znaleźć dobrą Europejkę – tłumaczy trener „Pszczółek”.

W niedzielnym spotkaniu wystąpi już Brianna Kiesel. Zabraknie natomiast Magdaleny Szajtauer. Szkoleniowiec nie chce ryzykować pogłębienia jej kontuzji.

Kolejnym rywalem akademikzek będzie jeden z najsłabszych zespołów w stawce – TS Ostrovia Ostrow Wielkopolski. Zespół prowadzony przez Mirosława Trześniewskiego nie może liczyć na nic więcej, niż na jedno z ostatnich miejsc w EBLK. Jego zawodniczki miały długą przerwę od gry, bo po raz ostatni wybiegły na parkiet 22 grudnia. Ostrowianki mają drugą najgorszą defensywę w lidze – tracą średnio niemal 86 punktów na mecz. Wygrały raptem jedno spotkanie z Enea AZS Poznań (74:72). Najjaśniejszym punktem w drużynie jest skrzydłowa Jowita Ossowska, która notuje średnio 13.5 punktu. Pozostałe koszykarki, na czele z Amerykankami Jenną Lynn Burdette i Kristiną King, spisują się zdecydowanie słabiej.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Błaszczykowski zagra w Wiśle?

Rafał Wisłocki, nowy prezes Wisły Kraków oraz pomagający mu w ratowaniu klubu Bogusław Leśnodorski i Jarosław Królewski spotkali się z piłkarzami „Białej Gwiazdy” w bazie treningowej w Myślenicach. Na horyzoncie pojawił się inwestor, który po dokapitalizowaniu spółki 4 mln zł obejmie ok. 5 proc. akcji. W rozmowie uczestniczył też Jakub Błaszczykowski, który w po rozwiązaniu kontraktu z VfL Wolfsburg jest wolnym zawodnikiem i zamierza wrócić do Wisły, z której 12 lat temu wyruszył w świat. 33-latek zadeklarował, że zagra w Wiśle za darmo, o ile akcja ratunkowa Leśnodorskiego zakończy się powodzeniem i klub odzyska licencję na występy w ekstraklasie.

Manchester City rozbił Burton

W pierwszym meczu półfinałowym Pucharu Ligi Angielskiej Manchester City zdemolował u siebie Burton Albion, zwyciężając aż 9:0. Cztery bramki zdobył w środku Gabriel Jesus, a jakby tego było mało, dołożył jeszcze asystę przy trafieniu Phila Fodena. Rewanż, który odbędzie się za dwa tygodnie na Eton Park, będzie dla mistrza Anglii sparingiem. Piłkarze Pepa Guardioli mogą tylko czekać na ostatniego przeciwnika. Będzie nim Tottenham lub Chelsea (w pierwszym starciu na Wembley Koguty triumfowały 1:0).

Sensacyjna porażka PSG

Paris Saint-Germain nie zdobędzie potrójnej korony we Francji. Paryżanie w ćwierćfinale Pucharu Ligi Francuskiej sensacyjnie przegrali 1:2 z EA Guingamp. AS Monaco, z Kamilem Glikiem w składzie, dopiero po długiej serii rzutów karnych (w regulaminowym czasie był remis 1:1) wyeliminował Stade Rennais. Polak nie wykorzystał „11”. Z kolei Olympique Lyon uległ Strasbourgowi 1:2. Stawkę półfinalistów uzupełnili piłkarze Girondins, którzy przed własną publicznością po голу Samuela Kalu ograli Le Havre. Igor Lewczuk nie pojawił się na boisku ani na minutę.

Przełamanie Realu Madryt

Pierwsza wygrana Realu Madryt w tym roku. „Królewscy” przełamali się w Pucharze Króla i pokonali 3:0 Leganes. Piękną bramką popisał się 18-letni Vinicius, któremu dogrywał Alvaro Odriozola. Wyniki pozostałych spotkań 1/8 Pucharu Króla Girona – Atletico Madryt 1:1 * Getafe – Real Valladolid 1:0 * Villarreal – Espanyol Barcelona 2:2 * Sporting Gijon – Palencia 2:1. Rewanże zaplanowano na 15-17 stycznia.

Portugalczyk zgarnął fortunę

Aż 15 milionów funtów otrzymał Jose Mourinho odprawy od Manchesteru United. „The Special One” może podjąć pracę w innym klubie. Według prasy, mógł zostać trenerem Boca Juniors, Interu Mediolan, Benfiki Lizbona czy nawet Realu Madryt – informował dziennik „The Sun”. 55-latek podobno nie pali się do objęcia kolejnego stanowiska. Mourinho w swojej karierze pracował także w Chelsea, Interze Mediolan, FC Porto czy Realu Madryt.

Idealna skocznia na przełamanie

SKOKI NARCIARSKIE Po siedmiu latach Puchar Świata wraca do włoskiego Predazzo. Z konkursami na obiektach Trampolino Dal Ben polscy kibice mają piękne wspomnienia. Czy tak będzie także w nadchodzący weekend?

Polskie sukcesy na włoskiej ziemi zapoczątkował pod koniec 2001 roku Adam Małysz wygrywając oba konkursy PS w imponującym stylu. Mało tego, skoczek z Wisły dwa lata później na mistrzostwach świata zdobył złoto na normalnej i dużej skoczni. „Pamiątką” tamtych wydarzeń jest do dziś niepokonany rekord większego z obiektów wynoszący 136 metrów.

– Z Predazzo wiąże się miłe wspomnienia i to nie tylko moje, ale również i chłopaków. Ta skocznia zawsze była przyjazna Polakom i oby taka pozostała – wspomina Małysz cytowany przez portal skijumping.pl – Ten obiekt ma w sobie coś, co sprawia, że zawsze nam się tam dobrze skakało. To nie jest łatwa skocznia i wydawałoby się, że nie powinna mi pasować, ponieważ ja zawsze lubiłem obiekty ze stromym rozbiegiem, krótkim progiem i szybkim przejściem. Predazzo jest tego przeciwnieństwem, a mimo wszystko lubiłem ją – dodaje były wybitny skoczek.



Kamil Stoch wie jak wygrywać na włoskiej skoczni

Po zakończeniu kariery przez Małysza zwycięskie tradycje we Włoszech kontynuował Kamil Stoch. Zawodnik z Zębu w 2012 roku sięgnął w Predazzo wygraną w Pucharze Świata, a rok później zdobył mistrzostwo świata na dużej skoczni. Na tym jednak nie koniec

bo Polacy właśnie na tym obiekcie zdobyli pierwszy historyczny medal w konkursie drużynowym.

W obecnym sezonie głównym faworytem każdego kolejnego konkursu PS jest Ryoyu Kobayashi. Po wygranej w Turnieju Czterech Skoczni zawod-

nik z Kraju Kwitnącej Wiśni będzie chciał podtrzymać zwycięską passę. I tak jak zapowiadał wygrać przynajmniej 10 konkursów tegorocznego cyklu. Oby w weekend jego plany pokrzyżowali mu Polscy zawodnicy. – Muszę bardziej skupić się na pozycji na-

jazdowej, aby była bardziej luźna i swobodna, a do tego pozwalala odbić się z odpowiednią energią – przyznaje Stoch.

PROGRAM ZAWODÓW W PREDAZZO

Piątek: kwalifikacje (godz. 18 Eurosport) **• Sobota:** konkurs indywidualny (godz. 16 Eurosport, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) **• Niedziela:** kwalifikacje (godz. 16 Eurosport) 17 – konkurs indywidualny (godz. 17 Eurosport, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl)

KLASYFIKACJA PUCHARU ŚWIATA

1. Ryoyu Kobayashi 956 pkt **•** 2. Piotr Żyła 529 pkt **•** 3. Kamil Stoch 504 pkt **•** 4. Stephan Leyhe 411 pkt **•** 5. Karl Geiger 394 pkt **•** 6. Johann Andre Forfang 360 pkt **•** 7. Dawid Kubacki 352 pkt **•** 8. Stefan Kraft 351 pkt **•** 9. Markus Eisenbichler 329 pkt 10. Robert Johansson 303 pkt.

BS

Gruzińskie wzmocnienie rywala

ENERGA BASKET LIGA TBV Start Lublin w niedzielę o godz. 19 podejmie Rosę Radom. Podopieczni Davida Dedka w ten sposób zakończą pierwszą rundę

Cel „czerwono-czarnych” jest niezmienny, czyli awans do fazy play-off. Jednym z mniejszych marzeń był na pewno udział w zaplanowanym na 14-17 lutego turnieju Suzuki Puchar Polski. Prawo gry w nim uzyska 7 najlepszych ekip EBL na dzień 13 stycznia oraz gospodarz, Legia Warszawa. Po sobotniej porażce we Włocławku, TBV Start stracił szanse na udział w tej prestiżowej imprezie. W stolicy swoje umiejętności zaprezentują Legia, Stelmet Enea BC Zielona Góra, Arka Gdynia, ANC Włocławek, Polski Cukier Toruń, BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski, Polpharma Starogard Gdański i MKS Dąbrowa Górnicza.

Trzeba jednak pamiętać, że turniej w Warszawie to tylko jeden z przystanków w trakcie długiego i wyczerpującego sezonu. W poprzednim roku aż trzech późniejszych uczestników play-off nie zakwalifikowało się do Pucharu Polski, a BM Slam Stal zdobyła nawet wicemistrzostwo kraju.

Właśnie dlatego w klubie nikt nie robi wielkiej tragedii z powodu absencji w warszawskiej imprezie i wszyscy skupiają się na konfrontacji z Rosą Radom. Najbliższy rywal to typowy zespół środka tabeli. Zajmuje w niej 12 miejsce, a w tym sezonie pokonuje głównie rywali słabszych od siebie. Radomianie nie byli w stanie jeszcze rozprawić się z żadną z najsilniejszych drużyn EBL. Do Lublina przyjadą jednak solidnie wzmocnieni, ponieważ w ostatnich dniach



Celem „czerwono-czarnych” w tym sezonie jest awans do fazy play-off

udało im się zakontraktować Dudu Sanadze. Gruzin jest podstawowym zawodnikiem narodowej reprezentacji, a basketu uczył się na Uniwersytecie San Diego. Później grał w solidnych europejskich ekipach – KK Primorska czy Gipuzkoa Basket San Sebastian. – Gracza o takiej charakterystyce poszukiwaliśmy. O jego klasie sportowej świadczą choćby występy we Włoszech, czy Hiszpanii, bo do tamtejszych ekstraklasowych

lig nie trafiają przypadkowi zawodnicy – mówi klubowej stronie Robert Witka, opiekun Rosy.

Oprócz Gruzina w jego ekipie należy jeszcze zwrócić uwagę na Obie Trottera. Amerykanin z węgierskim paszportem to uznana postać na naszym rynku – wcześniej należał do czołowych graczy Trefla Sopot i Polskiego Cukru Toruń. Ciekawą osobistością jest też Carl Lindbom. Mierzący 206 cm reprezentant Finlandii ma

za sobą grę na dwóch Eurobasketach, a w poprzednim sezonie występował nawet w rozgrywkach Ligi Mistrzów.

Te postaci tylko udowadniają, że w Rosie drzemie olbrzymi potencjał, a TBV Start czeka w niedzielny spotkaniu bardzo trudne zadanie. Jeżeli jednak myśli się o awansie do fazy play-off, to takich przeciwników, zwłaszcza we własnej hali, trzeba pokonywać. Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 19.

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Rok pełen sukcesów Brytyjczyka

PLEBISCYT Indywidualne trofea na ojczystej ziemi i nie tylko, a do tego ogromny sukces drużynowy, czyli awans do PGE Ekstraligi ze Speed Car Motorem Lublin. Robert Lambert ma za sobą znakomity sezon. Od początku startów w Polsce jest wierny tylko jednemu klubowi

L ojalność to coraz rzadziej spotykana cecha w sporcie. „The Ruthless” nie miał jednak powodów, żeby zmieniać barwy klubowe, chociaż oferty z innych drużyn się pojawiały. Brytyjczyk chciał stopniowo zbudować swoją pozycję w kraju nad Wisłą. Razem z żółto-biało-niebieskimi zaczynał od 2. Ligi Żużlowej. Po awansie poprzeczka również poszła w górę. Kolejną, najbardziej wymagającą do tej pory próbą, będzie jazda w najlepszej lidze świata.

W Nice 1. Lidze Żużlowej Lambert mógł się pochwalić średnią biegową na poziomie 2.174 punktu. Był to siódmy najlepszy rezultat w całej stawce, a drugi w zespole (lepszy był tylko Andreas Jonsson). Nic więc dziwnego, że zarząd „Koziołków” chciał zatrzymać Brytyjczyka u siebie.

20-latek znakomicie spisywał się w rywalizacji indywidualnej. Lambert nie miał sobie równych na Wyspach. W maju obronił tytuł Indywidualnego Mistrza Wielkiej Brytanii do lat 21 na Shielfield Park Stadium. Z kompletem punktów



Robert Lambert (w środku)

zdominował całe zawody. Miesiąc później, po raz pierwszy w karierze, stanął na najwyższym stopniu podium Indywidualnych

Mistrzostw Wielkiej Brytanii, rozgrywanych na torze w Manchesterze. Pojechał bezbłędnie i został jednym z najmłodszych triumfatorów

tych zmagania. Co ważne, kolejny raz pokonał swojego najgroźniejszego konkurenta – Daniela Bewleya z ROW Rybnik.

Zwycięstwo wśród seniorów było tym cenniejsze, że zapewniło mu udział w piątej rundzie cyklu Speedway Grand Prix w Cardiff. Jednak

ten występ nie poszedł po myśli przedstawiciela Motoru Lublin. „The Ruthless” zdobył zaledwie 1 punkt w czterech startach. Miał jednak sporo pecha, bo dopadł go też defekt motocykla. W sumie aż trzy razy nie dojechał wtedy do mety.

Brytyjczyk nie mógł narzekać na nudę w ubiegłym roku. Wystartował też w Indywidualnych Mistrzostwach Świata do lat 21 oraz w cyklu Tauron SEC. W pierwszych zmaganiach uplasował się na 3. miejscu w klasyfikacji generalnej, tylko za Bartoszem Smektałą i Maksymem Drabikiem. Brąz wywalczył również w Indywidualnych Mistrzostwach Europy. Tam z kolei lepsi okazali się Leon Madsen i Jarosław Hampel, czyli zdecydowanie bardziej doświadczeni żużlowcy. Widać jednak wyraźnie, że czas na zmianę warty.

Warto dodać, że w ubiegłym roku Brytyjczyk startował nie tylko w polskiej lidze. Jeździł także w Anglii (King's Lynn Stars), szwedzkiej (Rospiggarna Hallstavik), duńskiej (GSK Liga) oraz niemieckiej (DMV White Tigers).

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV



hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU 2018 (CZOŁOWA DZIESIĄTKA)



1. Paweł Misiąg (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 21.6 %
2. Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna) – 18.1 %
3. Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna) – 15.2 %
4. Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna) – 12.8 %
5. Michał Soczyński (Paco Lublin, boks) – 8.6 %
6. Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 7.9 %
7. Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 4.2 %
8. Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 3.5 %
9. Aleksandra Rudzińska (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa) – 2.4 %
10. Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin) – 1.9 %

PROWADZĄCY W POZOSTAŁYCH KATEGORIACH

Drużyna roku

1. Speed Car Motor Lublin (żużel) – 67.4 %
2. Górnik Łęczna (piłkarki nożne) – 23.6 %
3. Azoty Puławy – 6.7 %

Niepełnosprawny sportowiec roku

1. Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo) – 42.9 %
2. Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) – 28.6 %
2. Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) – 14.3 %

Prezes roku

1. Aleksandra Marmuszewska (Speed Car Motor Lublin) – 70 %
2. Jerzy Witaszek (Azoty Puławy) – 17.5 %
3. Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin) – 7.5 %

Trener Roku

1. Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 62.5 %
2. Robert Lis (MKS Perła Lublin) – 25.0%
3. Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna) – 12.5%

Mecenas sportu

1. Speed Car Lublin – 60 %
2. Perła Browary Lubelskie SA – 40 %

Powiatowy sportowiec roku

1. Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin) – 48.4 %
2. Łukasz Ławecki (Orleńa Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski) – 33.6 %
3. Wojciech Więcaszek (Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski) – 16.4 %.

● LICZBA GŁOSÓW W PROCENTACH. STAN NA WCZORAJ, O GODZ. 17.30.

PARTNER

PATRONAT HONOROWY

PREZYDENT
MIASTA LUBLIN
Krzysztof Żuk

BURMISTRZ
MIASTA ŚWIDNIK
Waldemar Jakson

MIASTO
TOMASZÓW
LUBELSKI

GMINA
JANÓW
LUBELSKI

BURMISTRZ
MIASTA
KRASNYSTAW

BURMISTRZ
MIASTA HRUBIESZÓW
Marta Majewska

XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

KUPON

PLEBISCYTOWY

SPORTOWIEC 2018 ROKU

☐ Adrian Kowal (Olimp Lublin, boks)

☐ Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)

☐ Aleksandra Rudzińska (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa)

☐ Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel)

☐ Dajana Butulija (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka)

☐ Daniel Staniszewski (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo)

☐ Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka)

☐ Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna)

☐ Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna)

☐ Hubert Szymajda (MMA, Dzikie Wschód Biała Podlaska)

☐ Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)

☐ James Washington (TBV Start Lublin, koszykówka)

☐ Jan Świtekowski (AZS UMCS Lublin, pływanie)

☐ Karolina Kołczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)

☐ Katarzyna Krawczyk (Cement Gryf Chelm, zapasy)

☐ Kinga Achruk (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)

☐ Kinga Kołosińska (AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa)

☐ Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin, pływanie)

☐ Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)

☐ Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)

☐ Marko Panić (Azoty Puławy, piłka ręczna)

☐ Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin, bobsleje)

☐ Michał Soczyński (Paco Lublin, boks)

☐ Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie)

☐ Paulina Guba (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)

☐ Paweł Fajdek (Agros Zamość, lekkoatletyka)

☐ Paweł Misiąg (Speed Car Motor Lublin, żużel)

☐ Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel)

☐ Weronika Gawlik (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)

☐ Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel)

SMS

71160

PREFISKS

SPORT.1.uzasadnienie w czterech słowach

NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC

☐ Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)

☐ Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)

☐ Paulina Kaweka (ICSIR Start Lublin, pływanie)

☐ Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo)

SMS

71160

NIEPEŁNOSPRAWNY.1.uzasadnienie w czterech słowach

DRUŻYNA ROKU

☐ Azoty Puławy

☐ Górnik Łęczna (piłkarki nożne)

☐ MKS Perła Lublin

☐ Speed Car Motor Lublin

☐ AZS UMCS (pływacy)

☐ AZS UMCS (lekkoatleci)

SMS

71160

DRUŻYNA.1.uzasadnienie w czterech słowach

TRENER ROKU

☐ Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin)

☐ Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna)

☐ Robert Lis (MKS Perła Lublin)

☐ Waldemar Kołcun (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski)

SMS

71160

TRENER.1.uzasadnienie w czterech słowach

PREZES ROKU

☐ Aleksandra Marmuszewska (Speed Car Motor Lublin)

☐ Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin)

☐ Jerzy Witaszek (Azoty Puławy)

☐ Mariusz Szmit (MKS Perła Lublin)

SMS

71160

PREZES.1.uzasadnienie w czterech słowach

MECENAS SPORTU

☐ Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA

☐ Lubelski Węgiel Bogdanka SA

☐ Perła Browary Lubelskie SA

☐ Speed Car Lublin

SMS

71160

MECENAS.1.uzasadnienie w czterech słowach

POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU

☐ Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin)

☐ Agnieszka Kuczmazewska (Agros Zamość, podnoszenie ciężarów, Zamość)

☐ Jakub Szymula (Suples Kraśnik, zapasy, powiat kraśnicki)

☐ Cezary Oleksiejczuk (MMA, Górnik Łęczna, powiat łęczyński)

☐ Damian Rataj (Tomasovia, piłka nożna, powiat tomaszowski)

☐ Damian Ziółkowski (Huczwa Tyszowce, piłka nożna, powiat tomaszowski)

☐ Dariusz Michna (Lewart Lubartów, piłka nożna, powiat lubartowski)

☐ Diana Flak (Unia Hrubieszów, podnoszenie ciężarów, powiat hrubieszowski)

☐ Jakub Węgrzyn (Wisła Puławy, podnoszenie ciężarów, powiat puławski)

☐ Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)

☐ Karol Serwin (Champion Świdnik, trial rowerowy, powiat świdnicki)

☐ Klaudia Lefeld (AZS PSW Biała Podlaska, piłka nożna, Biała Podlaska)

☐ Konrad Nowak (Motor Lublin, piłka nożna, Lublin)

☐ Krzysztof Steżała (Orleńa Spomlek Radzyn Podlaski, piłka nożna, powiat radzyński)

☐ Łukasz Ławecki (Orleńa Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski)

☐ Marcin Kurek (MKS Avia Świdnik, siatkówka, powiat świdnicki)

☐ Marcin Wronowski (MKS Lewart AGS Lubartów, Taekwon-Do, powiat lubartowski)

☐ Marlena Polakowska (POM Iskra Piotrowice, podnoszenie ciężarów, powiat lubelski)

☐ Marta Chwała (Tomasovia Tomaszów Lubelski, siatkówka, powiat tomaszowski)

☐ Mateusz Kompanicki (Chelmianka Chelm, piłka nożna, Chelm)

☐ Mateusz Pielach (Wisła Puławy, piłka nożna, powiat puławski)

☐ Patryk Szysz (Górnik Łęczna, piłka nożna, powiat łęczyński)

☐ Piotr Pękala (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo, powiat puławski)

☐ Przemysław Swatek (LMKS Krasnystaw, zapasy, powiat krasnystawski)

☐ Rafał Król (Stal Kraśnik, piłka nożna, powiat kraśnicki)

☐ Rafał Turczyn (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)

☐ Tomasz Nowacki (KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski, powiat bialski)

☐ Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Podlaska, podnoszenie ciężarów, powiat bialski)

☐ Wojciech Białek (Avia Świdnik, piłka nożna, powiat świdnicki)

☐ Wojciech Więcaszek (Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski)

SMS

71160

POWIAT.1.uzasadnienie w czterech słowach

ZASADY GŁOSOWANIA

Głosowanie w XIV PLEBISCYPIE SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 1 głos). Głosowanie SMS-ami potrwa do 17 stycznia 2019 godz. 12.00 po południu. SMS-y należy przesyłać na nr 71160 w treści wpisując prefiks przyporządkowany do danej kategorii, a po kropce numer kandydata. Głosowanie za pomocą kuponów drukowanych (1 kupon – 1 głos) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni potrwa do 14 stycznia 2019 r.

- kategoria SPORTOWIEC – SMS o treści sport.nr kandydata (np. **sport.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC – SMS o treści niepełnosprawny.

Nr kandydata (np. **niepełnosprawny.99**.uzasadnienie w czterech słowach)

- kategoria DRUŻYNA – SMS o treści drużyna.nr kandydata (np. **druzyna.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria TRENER – SMS o treści trener.nr kandydata (np. **trener.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria PREZES – SMS o treści prezes.nr kandydata (np. **prezes.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria MECENAS – SMS o treści mecenas.nr kandydata (np. **mecenas.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria POWIATOWY SPORTOWIEC – SMS o treści powiat.nr kandydata (np. **powiat.99**.uzasadnienie w czterech słowach)

Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów.

Uzasadnienie nominacji w maksymalnie czterech słowach (dotyczy tylko jednej z wybranych kategorii)

.....

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

.....

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu XIV PLEBISCYTU SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 i zobowiązuje się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

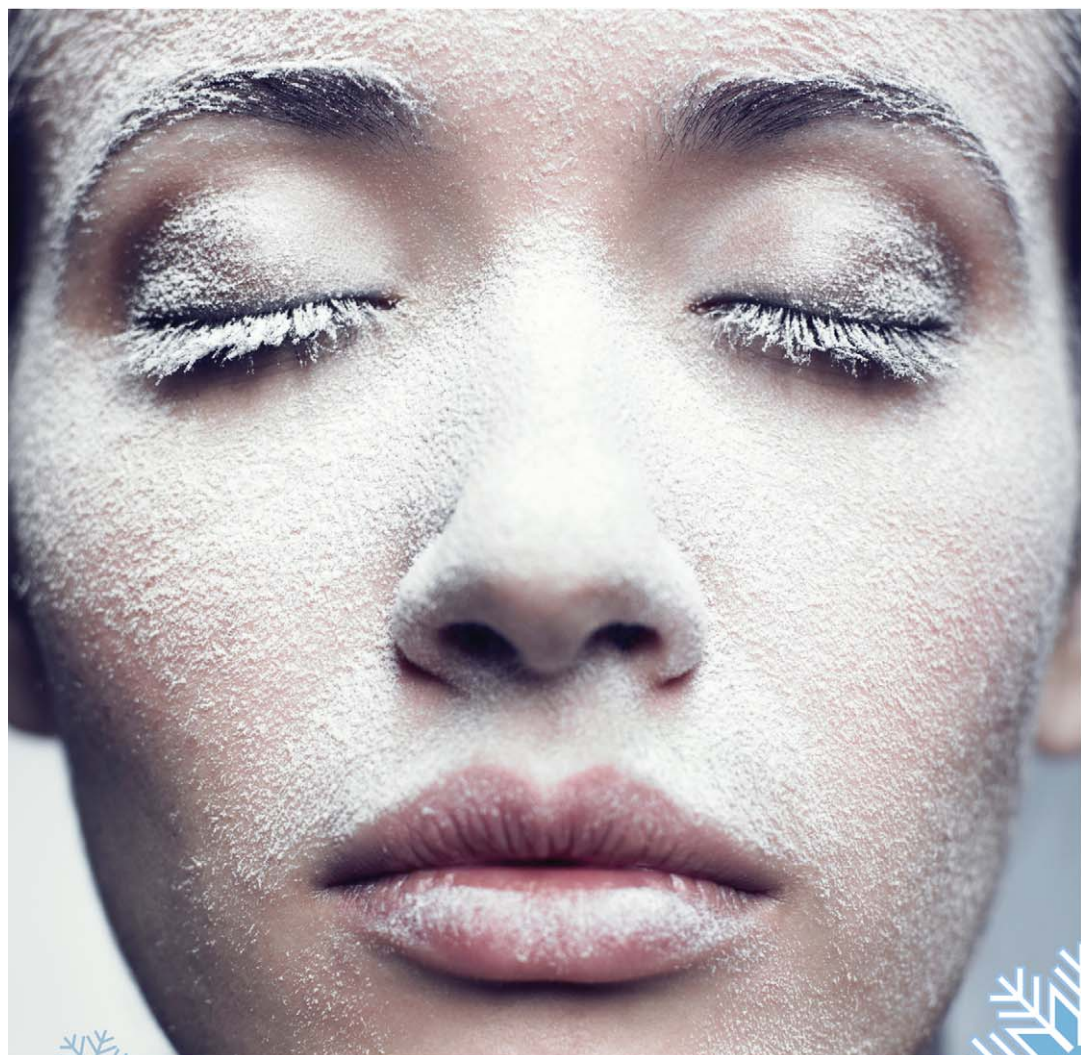
.....

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

wynij

in217 47

in217 47A



UZDROWISKO
NAŁĘCZÓW
Uzdrowiska Polskie



SKÓRA zdecydowanie nie lubi **ZIMY!**

*Mróz z wiatrem potrafią jej zaszkodzić.
Wysuszają ją i podrażniają.
Źle wpływa też na skórę przebywanie w suchych,
przegrzanych pomieszczeniach.
Ratunkiem jest właściwa pielęgnacja.*

**Nie czekaj!
Już dziś zadbaj o swoją skórę!
To najlepszy moment na:**

- nawilżanie
- zabiegi złuszczące
- zabiegi regeneracyjne twarzy i ciała
- zabiegi rozświetlająco-witalizujące
- zabiegi ujędrniające skórę twarzy i ciała
- zabiegi pielęgnacyjne włosów
- zabiegi pielęgnacyjne dłoni
- masaże

oraz wiele innych, które znajdują się w ofercie SPA
w Termach Pałacowych w Uzdrowisku Nałęczów.

Ośrodek oferuje bardzo szeroki wachlarz zabiegów
odnowy biologicznej z zakresu hydroterapii, zabie-
gów ciepłych i elektrycznych. Łącznie, na terenie
hotelu znajduje się 7 gabinetów kosmetycznych
Clarins, 11 gabinetów zabiegowych odnowy biologicz-
nej, salon fryzjerski Matrix oraz basen ze stanowi-
skami do aquaerobicu.

W ofercie Uzdrowiska znajdziesz także
atrakcyjne pakiety pobytowe z zabiegami SPA.
Do 31.03.2019 r. z rabatem do 30%!

Szczegóły oferty znaleźć można na stronie:

www.uzdrowisko-naleczow.pl

tel. +48 81 50 14 456 wew. 0120

Czynne codziennie: 8:00-20:00



spa Nałęczów

**30%
RABAT**